

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 18/2013 (2500) Rok LV 12-19.5.2013

*Moje
Niepokalane
Serce zatriumfuje*

Fatima 1917 r.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

MB Fatimska - Turza Śląska (fot. T. Kuś)

Ośrodki Polskiej Misji Katolickiej we Francji zapraszają na letni wypoczynek

Domy PMK, zarządzane przez Stowarzyszenie Concorde, prowadzone są przez wspólnoty zakonne, a o ich standard zabiega wyspecjalizowany personel. Wszystkie nasze Ośrodki dają możliwość różnorodnego rodzaju pobytów: od kilkudniowych do

tygodniowych czy nawet dłuższych. Przystępne ceny pozwalają na korzystanie z ich propozycji wszystkim zainteresowanym. W niektórych przypadkach Stowarzyszenie udziela zniżek, a nawet przyjmuje nieodpłatnie znajdujących się w trudnej sytuacji.



Pobyt w Lourdes - Polski Dom Pielgrzyma

Dom «Bellevue», położony na zboczu wzgórza dominującego nad sanktuarium Maryjnym, prowadzony jest przez siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu. W czysty i pośród otaczającej zieleni, z widokiem na pasmo Pirenejów można wypocząć, spędzić czas na medytacji i modlitwie. Dom dysponuje pokojami dla osób niepełnosprawnych. Maison de la Mission Catholique Polonaise BELLEVUE - Route de Bartrès, 65100 Lourdes; tel.: 05 62 94 91 82, fax 05 62 42 08 75; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr; www.pmk Lourdes.blogspot.fr

Pobyt w regionie paryskim - La Ferté sous Jouarre

Dom PMK, położony 45 km od Paryża, jest idealnym miejscem na wypoczynek, dni skupienia, rekolekcje czy seminaria. Przyjmuje osoby (indywidualnie) oraz grupy pielgrzymkowe i turystyczne. Duże sale, piękne parkowe otoczenie, pozwalają na organizację różnych uroczystości rodzinnych oraz przeżywanie świąt w serdecznej polskiej atmosferze. Maison de la Mission Catholique Polonaise - 31, rue d'Hugry, 77260 La Ferté sous Jouarre, tél./fax 01 60 22 03 76 lub 09 50 38 40 92; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmkjouarre.blogspot.fr



Pobyt na Korsyce - Dom św. Jacka

Położony w pięknym parku oliwnym, 2 km od morza i 6 km od Bastii na Cap Corse, Dom św. Jacka przyjmuje przez cały rok zorganizowane grupy rekolekcyjne, grupy turystyczne oraz wszystkie osoby pragnące wypoczynku i ucieczki od hałasu dnia powszedniego. Przyjmuje gości z okazji świąt. Cieszy się sympatią miejscowej społeczności korsykańskiej, z którą organizuje wspólne uroczystości. Maison Saint Hyacinthe - 20200 Santa Maria Di Lota, Lieu Dit Miomo BASTIA; tel/fax: 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-hyacinthe.com

Pobyt w Bretanii - Dinard - Willa «La Vistule»

Willa ta jest charakterystycznym przykładem rezydencji nadmorskiej z końca 19. wieku. Jest ona własnością Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Od czerwca 2007 r., po generalnym remoncie i starannym unowocześnieniu wewnątrz, willa jest zarządzana przez Stow. Concorde. Villa «La Vistule» - 5, rue de la Vistule; 35800 Dinard - St. Enogat; tél. 02 99 46 71 71; e-mail: la.villa.vistule@onet.eu



Pobyt w Solognie Dom Bożego Miłosierdzia - La Ferté Imbault

Otoczony lasem Dom Bożego Miłosierdzia położony jest w dolinie zamków nad Loarą. Pomyślany jest, jako miejsce głoszenia miłosierdzia Bożego oraz świadczenia miłosierdzia wobec człowieka. Posługę w Domu pełnią Siostry Jezusa Miłosiernego. Zapraszają na rekolekcje, dni skupienia i wypoczynek. Dom jest otwarty cały rok, dysponuje pokojami dla niepełnosprawnych. Maison de la Misericorde Divine Soeurs de Jésus Miséricordieux - Rothere, 41300 la Ferté Imbault; tel/fax 02 54 96 20 28; port.: 07 53 49 57 74; e-mail: misericordedivine.pmk@interia.eu; www.jesusmisericordieux.blogspot.fr

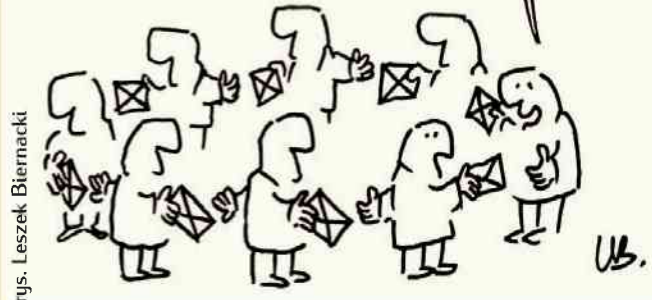
Telegram... z liczbą 2500



Liczyli nie na parę, ją ostatnio złytnim cpiymizmem. A wszystko, jak wiadomo, za: prawą kł potów natun y ekonomicznj i... politycznj - w str. fie euro, i dak j też. Zresztą, liczyli y mówią same za siebie... I nawet jeżeli nam rosną, to tym gorzej, bo ludziom w związku z tym i tak ul ywa. Wzrasta bowiem liczba bezrobotnych, rośnie wielkość zadłużenia, podnoszą nam podatki i cen y.

A za to mamy mniej w por. felach, na talerzach i na starość - wszak przyl ywa nam jeszcze liczyli lat. No i... wiedzy - na szczęście! Tak, ta wiedza i liczba doświadczeń, są bezcenne, i nieprzeliczalne na żadną inną walutę... Dowodzą bowiem z czasem, że przecież nie samym chlebem, a nawet i igrzyskami, człowiek żyje, że są: prau y ważnijsze, ciekawsze i dużo pięknijsze, bo nie przem jęjące, bo nadające sens - także liczbom. Wynika z tego, że liczyli, tak nie prawdę, mi ją u ymiar... bardzo względny, a ich u ymowa zależy ostatecznie od naszego nastawienia, od pogody nasz y duszy, od miar y, jaką im nadamy. Weźmy na przykład taką liczbę... 2500. Pchł - cóż ona znaczy wobec wieczności? A jednak i ją można przeliczyć - na lata, co da liczbę... 55, z początkiem w 1959 r. Można ją podzielić na całe setki tygodni i tysiące godzin z życia y sów paru tysięcy, kilku pokoleń... „Czytacz y, i dodatkorwo - pewnie na dwucyfrową już liczbę, pisacz y” i „składacz y” obu jga płci - świeckich i duchow ych”. I przemnożyć to wszystko jeszcze trzeba przez niepoliczalną liczbę idei, błędzających w górę i w dół m yśli, emo jji, przez wiarę w Boga, polskość i nadzieję. I jak na koniec to wszystko podsumować to u yjdzie nam... dziesiątyszy, dwa tysiące pięćsetny numer Głosu Katolickiego! P.O.

- NIE ROZUMIEM SKĄD TA CAŁA WPRZAWA WOKÓŁ TĄPÓWKARSTWA. WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE OGÓLNA ILOŚĆ GOTÓWKI W OBIĘGU POZOSTAJE NIEZMIENIONA...



rjs. Leszek Biernacki

UWAGA! Drodzy Czytelnicy, z względu na wyjątkowo trudne w tym roku majowe „mosty”, nie możemy wydrukować następnego numeru naszego Tygodnika. W związku z tym kolejny Głos Katolicki ukaże się z datą 26 maja. (Redakcja)

Francuska wiosna, czy jesień?

Bogdan Usovicz

Homomatężstwa nad Sekwaną stają się rzeczywistością. 23 kwietnia Francja dokonała podobno „cywilizacyjnej zmiany”, a przynajmniej podcięła sobie jedną z gałęzi, na której opierało się wielowiekowe społeczeństwo. Tego dnia w Zgromadzeniu Narodowym 331 deputowanych podniosło rękę za ustawą Taubiry (od nazwiska minister sprawiedliwości), która otwiera drogę do cywilnych ślubów dla par jedнопłciowych. Przeciw ustawie głosowało 225 deputowanych. Dodajmy, że 10 postów wstrzymało się od głosu, a wśród głosów „za” było 4 deputowanych centrowej Unii na Rzecz Ruchu Ludowego (UMP).

Opozycji pozostało już niewiele środków prawnych do zatrzymania ustawy. UMP złożyła skargę do Rady Konstytucyjnej, która ma 30 dni na wyrażenie swojej opinii o zgodności nowego prawa z ustawą zasadniczą. Skarga zwiera argumentację, która udowadnia, że przyjęte rozstrzygnięcia prawne naruszają konstytucję, zwłaszcza w definicji małżeństwa, podważają prawa dzieci do właściwej opieki i do posiadania ojca i matki. Rada Konstytucyjna, może ustawy nie odrzucić, ale np. zażądać pewnych poprawek, co oznaczałoby jeszcze ponowną debatę w parlamencie.

ciąg dalszy na str. 12



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900



LITURGIA SŁOWA

VII Niedziela Wielkanocna

DRUGIE CZYTANIE

Ap 22,12-14,16-20

Czytanie z Apokalipsy św. Jana

Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odptacić, jaka jest jego praca. Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. Błogostawieni, którzy ptuczają swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. Ja, Jezus, postąłem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. A Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!” A kto słyszy, niech powie: „Przyjdź!”. I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. Ja świadczę każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: jeśli by ktoś do nich cokolwiek dotożył, Bóg mu dotoży plag zapisanych w tej księdze. A jeśli by ktoś odjął, co ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które

są opisane w tej księdze. Mówi Ten, który o tym świadczy: „Zaiste, przyjdę niebawem”. Amen. Przyjdź, Panie Jezu!

EWANGELIA

J 17,20-26

Słowa Ewangelii wg św. Jana

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie postął. I także chwataę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie postął i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwataę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie postął. Objawitem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”. □

Aby stanowili jedno

W te mi jowe dni wszystkim dzieciom mocni ją serca. I nie ma się co dziwić. Przecież od dłuższego już czasu przygotowują się do tej uroczystej chwili. Podczas lek. j. katechety uczyły się, że Pan Jezus kocha wszystkich ludzi, przebacza im grzechy i pragnie, aby każdy Go naśladował.

Wszystkie te dzieci przeżywają, właśnie w tym przepięknym czasie, szczególnie dzień, kiedy najpierw to sam Pan Jezus przebacza im wszystkie grzechy w sakramencie pokuty i pojednania, a potem przychodzi do nich w sakramencie eucharystii.

Dlatego przychodzą do kościoła, by przeżyć swoją Pierwszą Komunię Świętą,

by przyjąć pierwszy raz do swego serca samego Boga. To dla nas, wszystkich, dla całego Kościoła, jest wielkie święto. I dlatego tak licznie się w naszych świątyniach gromadzimy.

Podobnie było w Jerozolimskim Wieczerniku. Matka Boża i apostołowie zbierali się tam razem, tak jak my w naszych kościołach. Oni cieszyli się, że Pan Jezus wstąpił do nieba i obiecał im zesać Ducha Świętego. Z tej radości chcieli się spotykać i wspólnie modlić. I my... dzieci, rodzice, bracia, siostry, babcie i dziadkowie, ciocie i wujkowie i wszyscy inni... my też jesteśmy razem wówczas na Mszy świętej. Chcemy w ten sposób wychwalać Pana Boga.

Niektórzy uważają, że życie człowieka składa się jakby z wielu drobnych okruszków szczęścia i różnych innych zdarzeń. Dlatego zbieramy delikatnie, przez całe życie, te małe okruszki. Ułożą się one w szczęście wielkie i ogromne. Ci, którzy przeżyli już sporo lat w swoim życiu, mogą powiedzieć, że szczęśliwym można być tylko w Bogu, w miłości, w kochającej się rodzinie, we wspólnocie. I choć wielu goni za tytułami, pieniędzmi, zaszczytami, to i tak wiedzą, że są to rzeczy, które szczęścia w pełni im nie przyniosą.

Słyszeliśmy w Ewangelii o tym, jak Pan Jezus modlił się za nas, abyśmy stanowili jedno. Postuję się tu pewnym przykładem: pewnie wielu z nas ma w swoim domu takie długie patyczki, które rodzice wykorzystują do rozpalania grilla... i np. pieczenia szaszłyków. Gdy weźmiemy jeden z nich do ręki, to jesteśmy w stanie bardzo łatwo go złamać. Nawet jedną

ręką. Ale gdy tych patyczków weźmiemy więcej... jest to już zupełnie niemożliwe.

Zwróćmy uwagę, że podobnie jest z naszym postępowaniem. Kiedy pojedynczo, jako chrześcijanie, chcemy czynić dobro, nie zawsze przynosi to jakieś większe efekty. Bądź, kiedy ktoś, w jakikolwiek sposób, nas atakuje, wyśmiewa czy lekceważy, a jesteśmy sami, nie jest nam łatwo to przewyciężyć. Dlatego mamy trzymać się razem. Nawet organizować się we wspólnym działaniu. Do tego wzywa nas sam Pan Jezus. A jako Jego uczniowie, możemy mieć wtedy większą siłę oddziaływania i możemy zmieniać oblicze tego świata.

Miło jest, gdy w rodzinie panuje zgoda. Ktoś przyglądając się jej, może powiedzieć, że jest ona szczęśliwa. Podobnie w szkolnej klasie. Dobrze jest, kiedy uczniowie we wszystkim się zgadzają, kiedy są solidarni, kiedy nikt na nikogo nie skarży, nie dokucza. Wtedy mówimy, że żyją wg zasady: jeden za wszystkich i wszyscy za jednego.

Tego też oczekujemy... choćby od drużyny piłkarskiej. Jeśli między piłkarzami nie ma jedności, jeśli każdy z nich myśli tylko o tym, żeby samemu zabłysnąć, a nie dostrzega kolegów, to czasem lepiej wyłączyć telewizor i nie denerwować się mało udanym widowiskiem. Szanse na zwycięstwo są znikome.

Pamiętajmy więc, że to Jezus gromadzi nas we wspólnocie i za nami ciągle prosi dobrego Ojca. Jesteśmy Jemu za to bardzo wdzięczni i dlatego wielbimy Go, szczególnie we wspólnocie kościoła czy w rodzinnej modlitwie.

Dlatego bądźmy pewni, że jeśli jesteśmy blisko Jezusa, nigdy nie będziemy samotni. On daje nam się cały, abyśmy dzielili się Jego miłością z innymi. Podzielmy się więc Jego szczęściem z tymi, którzy żyją obok nas. □

ks. Paweł Zawada



foto: P. Fedorowicz

Polacy lubią trzynastkę

Czy Kasia Sobczyk śpiewająca: „Trzynastego nie liczy się strat / trzynastego od morza do Tatr” myślała o niezwykle popularnych nad Wisłą nabożeństwach fatimskich?

Grunty był przygotowany: zakorzeniona w genach, przekazywana z dziada pradziada duchowość maryjna plus narowska skłonność do publicznego manifestowania wiary. Gdy w 1917 r. w nikomu nieznaną dolinę Cova da Iria objawiła się Maryja, oznajmiając słowa, które miały wstrząsnąć Kościołem, Polacy odpowiedzieli na to wezwanie.

Rosja kipiła, przygotowując bolszewicką rewolucję, wokół wybuchały bomby I wojny światowej, a na krańcu Europy troje pastuszków otrzymało przesłanie mające przesądzić o losach świata. Łucja miała dziesięć lat, Franciszek dziewięć, Hiacynta jedynie siedem. Nigdy nie wytknęli nosa poza swą zabita dechami wioskę. Łucja usłyszała, że „grzechy niewdzięcznych ranią Niepokalane Serce Maryi”. Gość z nieba poprosił o zadośćuczynienie przez odprawienie nabożeństwa kolejnych pięciu pierwszych sobót miesiąca. Niebawem doszła do nich praktyka tzw. nabożeństw fatimskich. Trzynastego dnia każdego miesiąca skupiały się w kościołach coraz większe rzesze wiernych.

Nabożeństwo stało się szczególnie formą odpowiedzi na przesłanie płynące z portugalskiej wioski. I znakomicie przyjęło się nad Wisłą.

Podkarpacie w ogniu

By przekonać się, jak mocno nabożeństwo fatimskie zakorzeniło się w Polsce, trzeba spakować manatki i ruszyć do Miejsca Piastowego. Przy ruchliwej ulicy stoi ogromny ceglany kościół i parafia, w której działał założyciel michalitów ks. Bronisław Markiewicz, a nieco dalej, na „Górcie” – klasztor otoczony łąkami. Raz w miesiącu zamieniają się one w morze światła. Podkarpacie staje w ogniu, a wielotysięczny tłum śpiewa „Ave Maria”.

Nabożeństwo fatimskie w Miejscu Piastowym ma 30-letnią tradycję. O skali jego popularności świadczą ogłoszenia na krośnieńskim dworcu PKS: „Uwaga podróżni. W każdą pierwszą sobotę miesiąca od 1 maja do października PKS w Krośnie S.A. organizuje wyjazd na nabożeństwo fatimskie do Miejsca Piastowego. Wyjazd z przystanków PKS o godzinie...”

Na miejscu w Miejscu pod figurą św. Michała Archanioła mieszają się języki. Płyną słowa Różańca po słowacku (przejście graniczne w Barwinku jest zaledwie rzut beretem), angielsku (w nabożeństwie biorą udział emigranci i pielgrzymi z Anglii i Irlandii), a nawet w afrykańskim języku kirundi. W czerwcu do Miejsca



MB Fatimska – Turza Śląska (fot. T. Kuś)

Piastowego zjeżdżają młodzi. Są „w zawieszaniu”: dziękują za zdaną maturę i proszą o indeks na wymarzony kierunek studiów.

12 maja 1947 roku na godz. 19. ks. Ewald Kasperczyk, świeżo upieczony farorz w Turzy Śląskiej, zapowiedział pierwsze nabożeństwo majowe. Chciał na nim zaproponować parafianom Matkę Boską Fatimską jako patronkę kościoła, który mieli zamiar wybudować. Następnego dnia przypadła 30. rocznica pierwszego objawienia. Propozycję przyjęto z ogromnym entuzjazmem. Ruszyła budowa, a wkrótce tuż przy granicy z Czechosłowacją stanęło sanktuarium. I choć komuniści robili co mogli, by zakłócić ruch pielgrzymkowy, kult Maryi Fatimskiej wybuchł z nieprawdopodobną siłą. Tylko w 1957 roku do Turzy przybyły pielgrzymki z 223 parafii. Sytuacja się zaostrzyła, gdy proboszcz postanowił ściągnąć oryginalną figurkę Maryi z Fatimy. Udało się. Powitanie figury 29 sierpnia 1959 roku było wielką uroczystością, a sama procesja trwała 3 godziny! Dziś do Śląskiej Fatimy ściągają rzesze wiernych, by uczestniczyć w nabożeństwach fatimskich, nocach pokuty i wynagrodzenia, odpustach czy dniach chorych.

Strumyczki światła

Trzynastego dnia miesiąca do mojego parafialnego kościoła w Katowicach-Józefowcu maszeruje tłum ludzi ze świecami w dłoniach. Nabożeństwa fatimskie przyciągają też wiernych w sąsiednich parafiach. Mieszkańcy wychodzący na papierosa na balkony kilkunastopiętrowych bloków Tysiąclecia Górnego widzą strumyk światła leniwie oplatający kościół Matki Boskiej Fatimskiej. Wierni okrążają świątynię ze świecami w rękach i pieśnią na ustach.

ciąg dalszy na str. 11

PRZEMYŚL | Przemysł ma nowego biskupa. Ojciec Święty mianował biskupem pomocniczym w Przemysłu ks. Stanisława Jamrozka. Biskup nominat ma 53 lata i pochodzi z parafii Malawa w diecezji rzeszowskiej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1989 r. z rąk abp Ignacego Tokarczuka. Studiował na KUL oraz na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie. Od 12 lat pełnił funkcję ojca duchownego w Wyższym Seminarium w Przemysłu.

WARSZAWA | Dokładnie 4262 mężczyzn przygotowuje się w Polsce do kapłaństwa w seminariach duchownych i zakonnych – a łącznie 501 kobiet, które chcą zostać zakonnicami, w nowicjatch i postulatach przygotowuje się do złożenia ślubów zakonnych. Ze statystyk Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, które obrazują stan na 1 października 2012 r., wynika, iż liczba powołań w Polsce w ostatnim czasie utrzymuje się na podobnym poziomie. Jednak patrząc na wcześniejsze lata, można zaobserwować tendencję spadkową. W diecezjalnych seminariach duchownych nowy rok akademicki 2012/2013 rozpoczęło 3091 kleryków, podczas gdy w 2011 r. było ich 3206. Dla porównania – w 2007 r., a więc 5 lat temu, w seminariach w Polsce do kapłaństwa przygotowywało się 4257 kleryków.

LONDYN | Od kilku lat na Wyspach Brytyjskich wzrasta liczba młodych (głównie) ludzi – mężczyzn i kobiet – pragnących rozpocząć życie kapłańskie i zakonne. W ub.r. było ich 53, podczas gdy w 2011 – 36, a w 2010 – 29. Nowi kandydaci i kandydatki zgłaszają się obecnie również do takich zakonów, które od wielu lat nie miały powołań. W ślad za wzrostem powołań zwiększyła się w Kościele katolickim Anglii i Walii liczba neoprezbiterów. W ub.r. wyświęcono 31 nowych kapłanów i jest to najwyższy tego rodzaju wskaźnik od 10 lat. Przewiduje się, że w tym roku święcenia przyjmie 41 seminarzystów.

WERSAL | Skarbiec Bożego Grobu z Jerozolimy można zobaczyć w Wersalu koło Paryża. Franciszkanie z Kustodii Ziemi Świętej udostępnił w patacu wersalskim zbiory obejmujące ponad 250 dzieł sztuki, z których część na Zachodzie nigdy nie była wystawiana. Są to m.in. drogocenne kielichy mszalne, krucyfiksy, cyboria, szaty liturgiczne. Na przestrzeni wieków europejskie dwory cesarskie i królewskie ofiarowywały franciszkańskiej kustodii przedmioty sakralne, by dowieść swej hojności i potęgi. Zbiory można oglądać do 14 lipca, w Sali Wypraw Krzyżowych patacu wersalskiego i w Domu Châteaubrianda w Châtenay-Malabry pod Paryżem. □

Karawana jedzie dalej

Marian Miszański

Stary dowcip powiada, że są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwa zwykłe, kłamstwa zuchwałe i statystyka. Jako że świat nie stoi w miejscu, unowocześniać warto i stare dowcipy; i tak dodałbym dzisiaj czwarty, jeszcze wyższy stopień fałszu, zaraz po statystyce: tzw. opinie planistów-ekspertów.

Wedle planistów i ekspertów otaczających rząd Tuska i podpowiadających ministrowi Rostowskiemu, co ma mówić dziennikarzom o stanie polskiej gospodarki – jeszcze miesiąc temu miała się ona rozwijać w roku bieżącym w tempie 2,2 procent



(wcześniej rząd „planował” nawet 3,5 procentowe tempo wzrostu gospodarczego). W tych dniach rządowi planiści-eksperti dokonali „korekty” i oznajmili, że w roku 2013 wzrost polskiej gospodarki sięgnie tylko 1,5 procenta. W ciągu niespełna roku rządowi „eksperti-planisci” zmienili zatem swe prognozy z 3,5 procent na 1,5 procenta, czyli obniżyli je trzykrotnie!... Czy to aby na pewno jacyś eksperci, fachowcy – czy raczej propagandyści, korygujący swe „ekspertyzy” dopiero w obliczu nagich faktów?

Przed laty w pewnej audycji telewizyjnej zagadnąłem ówczesnego ministra finansów, Grzegorza Kołodkę z SLD, dlaczego prognoza inflacji przedstawiona przez kupców z łódzkiego targowiska na Batutach okazała się znacznie trafniejsza od prognozy ministra finansów, mającego przecież do dyspozycji tabuny ekspertów i fachowców? Odpowiedzią było mi nienawistne spojrzenie ministra oraz wyjaśnienie, że „pomylić może się każdy”. Odtąd przestano mnie zapraszać do telewizji państwowej.

Więc 1,5 procentowy wzrost gospodarczy Polski w roku 2013. Hm. Czy to kłamstwo zwykłe, zuchwałe, czy... ekspertyza fachowców?

Błąd statystyczny, jak wiadomo, dopuszcza 3-procentowego pomyłkę, nie da się zatem wykluczyć, że zamiast 1,5 procentowego wzrostu będziemy mieć w roku bieżącym 1,5 procentowy, owszem, ale nie wzrost, a regres gospodarczy.

Z KRAJU

- Prezydent powołał na stanowisko ministra skarbu postać PO Karpińskiego. Zastąpił on zdymisjonowanego za brak wiedzy o umowach z Rosją dotyczących gazociągu Jamał Budzanowskiego.
- Abp Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński przypomniał, że „sprawa in vitro została przeanalizowana wystarczająco precyzyjnie i dogłębnie, żeby mówić jednoznacznie, iż in vitro narusza godność człowieka jako osoby”. Była to reakcja na słowa szefa grupy parlamentarnej PO Grupańskiego, który uważa się za katolika i popiera tą metodę. Jego zdaniem „Kościół, przeciwstawiając się leczeniu in vitro, w istocie staje się współodpowiedzialny za część rozwodów w Polsce”. Grupański podkreślał także, że choć jest katolikiem, nie ma nic przeciwko małżeństwom homoseksualnym.
- B. postanka PO Sawicka została prawomocnie uniewinniona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. SA uchylił wyrok sądu I instancji, który skazał postankę za łapówkarstwo na 3 lata więzienia w zawieszeniu. Sąd uznał dowody zebrane przez CBA za „skażone” i nie wziął ich pod uwagę.
- Antoni Macierewicz zaapelował o otwartą dla opinii publicznej debatę naukową ekspertów rządowych z komisji Laska z ekspertami parlamentarnego zespołu ds. wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej. Zespół Laska zebrał się już po raz pierwszy i w pierwszym komunikacie napisał, że „wszelkie inne hipotezy przyczyn katastrofy smoleńskiej niż podane w raporcie komisji Millera są nieuprawnione”...
- Premier Tusk zadeklarował, że przyjmie dymisję wiceszefa MSZ Ciska. PiS skierował na niego doniesienie do CBA. MSZ przyznało Fundacji Rozwoju Myśli Obywatelskiej dotację w wysokości 1,4 mln zł z puli środków przeznaczonych

na projekt „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. Fundacja została zarejestrowana półtora miesiąca przed rozpoczęciem przetargu na przyznanie środków, a jej prezesem jest znajomy Mitrowskiego, doradcy wiceministra spraw zagranicznych Ciska. Ostatecznie dotację odebrano.

- Prezydent Komorowski otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Prof. Samsonowicz w laudacji przedstawił sylwetkę i „szczególne przymioty nowego doktora honorowego”.
- Podejrzany o korupcję i płatną protekcję podkarpacki marszałek Karapyta po wyjściu z aresztu ogłosił, że nie ustąpi z funkcji, ale odejdzie z PSL. Karapyta opuścił areszt w Lublinie po wpłaceniu 60 tys. zł poręczenia majątkowego.
- Wnioski o postawienie Jarostawa Kaczyńskiego i Zbigniewa Ziobry przed Trybunałem Stanu ponownie trafią do sejmowej komisji odpowiedzialności konstytucyjnej.
- Prokuratura Okręgowa w Warszawie, badająca okoliczności śmierci technika pokładowego Jaka-40, który w 2010 r. lądował w Smoleńsku, umorzyła śledztwo. Jej zdaniem było to samobójstwo.
- Władze Polskiej Akademii Nauk odmówiły wyłączenia sali na spotkanie z postem Macierewiczem. Podobnie zachowały się władze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Uroczystość wręczenia Antoniemu Macierewiczowi nagrody Przemysła II odbyła się ostatecznie w sali targów poznańskich. Efektem zakazów było... nagłośnienie spotkania i duża frekwencja.
- Sąd Warszawa-Praga skazał radną Filipowicz-Zaroi na cztery lata zakazu pełnienia funkcji publicznych za kłamstwo lustracyjne. Radna miała, zdaniem IPN, współpracować z Wydziałem IV SB (do zwalczania Kościoła). Składała m.in.

meldunki z pielgrzymek na Jasną Górę. Działała pod pseudonimem „Jolka”.

- Zdecydowana większość Polaków (71%) uważa, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku. Przeciwnego zdania było 17% badanych.
- Ukraiński opozycjonista, b. szef ukraińskiego MSW, Łucenko przyleciał do Warszawy, gdzie na zaproszenie polskich władz będzie leczony w szpitalu MSW.
- Koncern Philips przyznał, że korumpował polskich lekarzy. Oskarżono 23 osoby, w grę wchodzi łapówki na sumę ok. 3 mln zł. Jest to największy proces korupcyjny w polskich szpitalach.
- Komendant Straży Marszałkowskiej Sejmu Kuras złożył wypowiedzenie umowy o pracę. Z magazynu broni Straży Marszałkowskiej zginęła amunicja, a w sejfie jednego z funkcjonariuszy znaleziono 300 sztuk naboju.
- W krakowskiej szkole językowej „El Albanico” jednej z auli patronuje argentyński komunista i rewolucjonista Che Guevara. Stowarzyszenie KoLibier zaapelowało do dyrekcji o refleksję nad zasadnością patronowania jednej z sal przez „krwawego Ernesto”.
- Zapowiada się uwolnienie cen prądu. Ostodźcie je ma propozycja „pomocy” ze strony rządu, czyli dopłaty dla najuboższych. Przewiduje się, że podwyżki mogą wynieść nawet 40 procent!
- W wieku 94 lat zmarł w Melbourne w Australii żołnierz Września 1939, działacz polonijny, publicysta, znawca historii Polonii australijskiej Lech Paszkowski.
- Wg sondażu CBOS słabnie społeczne poparcie dla członkostwa Polski w UE. Od lutego do kwietnia odsetek zwolenników obecności naszego kraju we Wspólnocie zmalał do 73% (spadek o 5 punktów). Liczba przeciwników członkostwa wzrosła z 15 do 19%. □

Różnica zasadnicza. Lecz czy tylko 1,5 procentowy? Popatrując po Grecji, Portugalii, Hiszpanii – które przecież nie tkwiły w komunistycznej zamrażarce prawie pół wieku, a których gospodarki posypały się jak domki z kart – można zadać sobie pytanie: czy aby upadek gospodarczy Polski nie będzie szybszy, dramatyczniejszy i gwałtowniejszy? Bo kryzys w Polce dopiero się zaczyna.

„Icek, umiesz liczyć? To nie licz na mnie...” – głosi żydowska anegdota. Druga kadencja rządu PO/PSL (przy poparciu niby „opozycyjnego” SLD w najważniejszych sprawach...) przekonuje, że na ten rząd ani w kryzysie, ani w okresie ewentualnej hossy, ani w żadnych innych okolicznościach liczyć nie można. Rząd ten wydaje się bowiem nie tyle władczym organem państwa, co demokratycznym listkiem figowym, przykrywającym zastate, „spodstolne” siuchy, sitwy i układy nawiązane jeszcze pod okrągłym stołem. Ze słynnego „gabinetu cieni” PO (gdym była w opozycji) do rządu Donalda Tuska weszło raptem z ministrów; kto podsunął Tusкови pozostałych, o których nikt wcześniej ani słyszał? Dlaczego Tusk musiał się zgodzić na ten suflez?...To z pewnością wielka tajemnica rządu Tuska, nie tak wielka przecież, by nie dała się spenetrować bystrym wzrokiem naturalisty („co pochylony, ze stopami w błocie i segreguje, i nazywa glisty” – Adam Mickiewicz): ministrowie rządu Tuska to nie tyle urzędnicy państwowi, co reprezentanci-delegaci rozmaitych nieformalnych grup interesu, uformowanych jeszcze pod „okrągłym stołem” i pilnujących, by dostęp do rynku i publicznych pieniędzy mieli wyjątknie uczestnicy tych grup, podwiązani pod polityków. Taki typ kapitalizmu uczeni-ekonomiści nazywają kapitalizmem kompradorskim, w odróżnieniu od kapitalizmu zwykłego, gdzie o dostępie do rynku decyduje zdolność

zaspakajania potrzeb konsumentów, a o dostępie do publicznych pieniędzy – ważny interes polityczny kraju.

Najnowsza „odstona” rządowych kulis utwierdza nas tylko w takiej diagnozie. Okazało się, że o wspólnych planach potężnej państwowej spółki Euro-Pol-Gaz i rosyjskiego Gazpromu (budowy drugiej nitki gazociągu jamalskiego z umińciem Ukrainy) polski rząd nic nie wiedział, z premierem Tuskiem na kupę!... Chociaż Polska jest niby orędownikiem „demokratycznych przemian” na Ukrainie, jej związania z Unią Europejską, jej uniezależnienia od Rosji – podczas gdy ta „druga nitka”, omijająca Ukrainę, wydawałaby Ukrainę na rosyjską energetyczną łaskę...

Pytanie zatem: kto za parawanem rządu Tuska podejmuje kluczowe dla Polski decyzje polityczno-gospodarcze? – jest jak najbardziej zasadne. Można się spierać, czy jest to ta, czy inna „spodstolna” sitwa, czy jest ona proveniencji bezpieczeniacko-cywilnej, czy bezpieczeniacko-wojskowej, jaki jest współdziałanie agentur obcych i czyich – ale że rząd Tuska jest tylko „notariuszem” tych zakulisowych układów to wydaje się już oczywiste.

Tymczasem miażdżące zwycięstwo PiS w uzupełniających wyborach do Senatu w okręgu rybnickim (gdzie wygaś przed terminem mandat senatorski) jest pewnym światelkiem nadziei. Gdyby mobilizacja obywatelska zapewniła PiS-owi zwycięstwo w najbliższych wyborach parlamentarnych, takie, by nie musiał nawiązywać z nikim koalicji (jak Fidesz na Węgrzech) – no, może jedynie z rozwijającym się ruchem narodowym – polityka polska odzyskałaby dynamikę, zapoczątkowaną rządami PiS i prezydenturą śp. Lecha Kaczyńskiego, tak tragicznie przerwana i w okolicznościach tak podejrzanych.

ciąg dalszy na str. 12

ZE ŚWIATA



- Wotyńscy katolicy i prawosławni zaapelowali o pojednanie między Polakami i Ukraińcami. Wspólne oświadczenie zostało wystosowane w związku z nadchodzącą 70. rocznicą krwawych wydarzeń na Wotyniu. Apel podpisali biskupi wotyńscy cerkwi prawosławnych patriarchatów moskiewskiego i kijowskiego, cerkwi greckokatolickiej oraz kościołów rzymskokatolickiego i protestanckiego. W tekście czytamy, że krwawe walki Polaków i Ukraińców na Wotyniu były jedną z największych tragedii w historii dwóch narodów. Poszukiwanie przyczyn i winnych jest trudne i bolesne. Duchowni piszą, że na te wydarzenia trzeba patrzeć „z żalem i gorączką”, w świetle chrześcijańskich przykazań: miłości do Boga i bliźniego.
- Dwa centroprawicowe i eurosceptyczne ugrupowania wygrały wybory parlamentarne w Islandii. 27% głosów zdobyła Partia Niepodległości (PN), a 24,5% – Partia Postępowa (PP).
- Prezydencka komisja ds. utaskawień nie zgodziła się na zwolnienie z odbywania kary siedmiu lat więzienia byłej premier Ukrainy Tymoszenko. KE uważa już, że do umowy stowarzyszeniowej Kijowa z UE zwolnienie Tymoszenko nie będzie koniecznym warunkiem.
- Serbski parlament zatwierdził umowę o normalizacji stosunków z Kosowem. Za jej przyjęciem głosowało 173 deputowanych, przeciwko – 24.
- Prezydent Serbii Nikolić po raz pierwszy przeprosił za masakrę w Srebrenicy w 1995 r., gdzie zamordowanych zostało 8 tys. muzułmanów.
- W Rzymie, w pałacu prezydenckim odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu Włoch utworzonego przez Enrico Lettę (lewicowa Partia Demokratyczna). W czasie zaprzysiężenia przed kancelarią premiera doszło do strzelaniny, którą wywołał zdesperowany bezrobotny.

- Francja jest 14. krajem świata, który ustanowił małżeństwa homoseksualne. Opozycji pozostała jedynie skarga do Trybunału Konstytucyjnego. Społeczeństwo walki jednak nie kończy i zapowiada jeszcze w maju kolejne wielkie demonstracje.
- Komisja spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego opublikowała raport podsumowujący 3,5 roku unijnej polityki zagranicznej. Wynika z niego, że wspólna polityka zagraniczna pod przewodnictwem Ashton poniosła klęskę.
- Władze UE wydają miliony euro na dotacje dla organizacji, które zajmują się wyciszaniem negatywnych doniesień na temat członków administracji europejskiej. Zdaniem brytyjskiego dziennikarza śledczego Gilligana, jest to kolejny dowód na „orwellowski charakter instytucji unijnych”. Jedną z takich organizacji Mediadem otrzymała 2,5 mln funtów. Organizacja ta postuluje, by w przypadku pomówień polityków przez gazety wprowadzić surowe kary. Poza przeprosinami i sprostowaniami, media musiałyby płacić wysokie odszkodowania. Surowe regulacje w tym zakresie miałyby być wprowadzone na poziomie europejskim.
- Rosja zabroni adopcji przez homomatężstwa. Prezydent Putin zapowiedział, że Rosja zabroni adopcji dzieci zagranicznym parom, które zawarły „małżeństwa” homoseksualne. Niedozwolona ma być też adopcja zagraniczna do państw, które homomatężstwa zalegalizowały.
- Grecki parlament zaaprobował ustawę, pozwalającą na restrukturyzację sektora publicznego i zwolnienie z niej kilkunastu tysięcy pracowników.
- Szybki wzrost bezrobocia strukturalnego w Hiszpanii doprowadził do tego, że łączna liczba ludzi pozbawionych pracy osiągnęła tu najwyższy poziom w dziejach – 27,2 procent.

- „Nie – polonizacji Wileńszczyzny” i „Nazwy ulic – tylko w języku litewskim” m.in. z takimi plakatami ok. 500 osób protestowało w Wilnie przeciwko postulatowi Polaków na Litwie.
- Polski dyplomata z ambasady w Bejrucie zagiął w Libanie. Policja jest przekonana, że utonął w miejscu szczególnie niebezpiecznym do kąpiel. Ciała nie odnaleziono.
- Władze chińskie nie przewidują w najbliższym czasie wprowadzenia zmian w „polityce jednego dziecka”, choć – zdaniem ekspertów – staje się ona zbędna i nawet całkowite jej zniesienie nie spowodowałoby znacznego wzrostu liczby urodzeń.
- Z minaretu w podstokholmskiej miejscowości Fittja rozbrzmiało nawoływanie muezina do modlitwy. To pierwszy przypadek w Szwecji, kiedy władze zezwoliły na stosowanie tej praktyki religijnej islamu.
- I ciąg dalszy „postępów postępu”: australijskie ministerstwo zdrowia zamierza wpisać pigułkę poronną RU486 na listę leków refundowanych.
- W Holandii zbliża się uroczysta zmiana na tronie. Ustupującą królową Beatrycze zastąpi jej syn Wilhelm-Alexander.
- Hiszpańskie biura nieruchomości wystawiły na sprzedaż ponad 50 opuszczonych wsi. Ich ceny wahają się od 60 do 250 tys. euro.
- Nowy banknot o nominalne pięć funtów wizerunkiem Winstona Churchilla i jego słynnymi słowami, że może obiecać tylko krew, znoj, tzy i pot trafi do obiegu w Wielkiej Brytanii od 2016 r.
- Za 13 720 euro sprzedano na aukcji w Wiedniu pukiel włosów Franciszka Józefa I, austriackiego cesarza z XIX i początku XX wieku.
- Prezydent Algierii Buteflika znalazł się w szpitalu wojskowym w Paryżu, po doznaniu „niewielkiego wylewu”. □

Musimy walczyć o zachowanie polskości (cz.2)

Z posłem na Sejm RP z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, członkiem Komitetu Łączności z Polakami za granicą Adamem Kwiatkowskim, pracującym swobodnie w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego rozmawia Paweł Osikowski.

- Jest Pan z wykształcenia specjalistą od zarządzania. To jaka jest Pańska wizja roli edukacji w państwie i społeczeństwie? Przygotowanie zawodowe, kształcenie tożsamości, czy np. mechanizmów przystosowawczych do życia w Unii Europejskiej? Jest Pan przecież ojcem dwóch synów...

- A niedługo rodzina się jeszcze powiększy, i z przerażeniem patrzę na to, co dzieje się w szeroko rozumianej edukacji. Z przerażeniem patrzę na kolejne reformy. Na to np., że dzieciom jest zabieramy rok z wczesnego dzieciństwa. Zawsze uważałem, że wczesne dzieciństwo to jest taki najlepszy czas życia. Ten wiek: 5-6 lat, który być może słabo z dzieciństwa nawet pamiętamy, ale to jest wspaniały okres. I zabierać dzieciom rok tego dzieciństwa - to jest zupełny absurd... Szczególnie, że rodzice, którzy chcieli, by ich dzieci poszły do szkoły wcześniej, mieli do tego prawo, ale robień z tego nakazu? To jest jakaś pomyłka.

Ale wróćmy do meritum. Powiem tak - znowu przywołując Prezydenta Lecha Kaczyńskiego - jeśli nie będziemy uczyć się historii, nie będziemy znali dobrze języka polskiego i literatury, jeśli nie będziemy wiedzieli, z czego możemy być, jako Polacy, dumni, to utracimy swoją tożsamość. To dlatego przecież dla Prezydenta Kaczyńskiego taka ważna była polityka historyczna i kultywowanie polskiej tożsamości, przecież dzięki temu Polska przetrwała, przecież był długi, długi czas, kiedy Polski nie było na mapie świata. Do dzisiaj często jest tak, że jedziemy do jakichś miejsc w świecie, gdzie nie wydaje nam się nawet prawdopodobne, żeby mogli być tu jacyś Polacy... A oni tu są, trwają - dzięki językowi, dzięki Kościołowi - bo to jest niesłychanie ważne, i trzeba to podkreślić, dzięki temu, że mają się wokół czego skupić. Dzięki temu, że Polacy na obczyźnie tak wiele inwestują w edukację najmłodszego pokolenia, w edukację swoich dzieci - polsność istnieje! Dlatego zapowiadane teraz zmiany w szkolnictwie polonijnym, które osłabiają naukę polskiego... przecież one już zostały wprowadzone! Przecież w szkołach, które kiedyś nazywały się szkołami, a dzisiaj przemianowano je na... punkty konsultacyjne, nauka została ograniczona. Ta nauka była szersza jeszcze parę lat temu, ten program był bogatszy. Teraz znowu mają być jakieś kolejne zmiany.

Jeśli nie będziemy znajdować środków na edukację naszego najmłodszego pokolenia, również za granicą, to za chwilę stracimy więź z tymi, którzy z powodu ograniczenia możliwości nauki, nie będą Polski rozumieli. Bo nawet jeśli będą w dalszym ciągu czuć się Polakami, to nie będą znali języka, nie będą znali historii, nie będą się w stanie porozumieć, tak naprawdę już nie będą z Polską utożsamiać się.

- Był Pan ostatnio w Paryżu, aby rozmawiać o szkolnictwie polskim, którego obecne władze w Warszawie chcą się pozbyć... Z przyczyn tylko ekonomicznych, czy także jakichś ideologicznych, antynarodowych, antychrześcijańskich? Bo bez historii, bez wiary, bez języka polskiego... to można ulepić każdą ludzką magmę, z którą wszystko można robić. Oto chodzi polskiemu Ministerstwu Edukacji Narodowej?

- Podnoszona kwestia finansowa jest po prostu żałostna. Nie może być tak, że dużego państwa w Europie, nawet jeśli jest stosunkowo biedne, nie stać na to, żeby przeznaczyć relatywnie nieduże środki, nie oszukujemy się - to nie są wielkie pieniądze - na to, żeby kształcić polskie dzieci, które znalazły się poza granicami Polski. Powiedzmy sobie szczerze - duża część tej najnowszej emigracji nie wynika z tego, że ludzie chcieli wyjechać. To jest emigracja wynikająca z tego, że ludzie nie mają możliwości utrzymania się w kraju. Oni muszą wyjeżdżać. Byli tacy, którzy uwierzyli w hasła wyborcze Tuska, że można już wrócić do Polski, że w Polsce będzie można żyć... Mówię zwłaszcza o tych, którzy wyjechali wcześniej na Wyspy Brytyjskie. Oni w większości są już tam, nad Tamizą, z powrotem. Przyjechali na chwilę do Polski, zobaczyli, że nie ma tu żadnych perspektyw i musieli wrócić... na obczyźnie, żeby móc zapewnić rodzinie normalność. I co? I dzisiaj powiemy tym ludziom, gdziekolwiek by oni za tym chlebem wyjechali, że nie będą mieli prawa nauki języka polskiego swoich dzieci? To znaczy, będą mieli... jeżeli zapłacą - w jakichś prywatnych tzw. „spotecznych” placówkach. Dostęp do edukacji powinien być powszechny i Polsce powinno zależeć na tym, żeby jej dzieci, które często kończą już na Zachodzie bardzo dobre uczelnie, miały prawo i możliwość poznania języka polskiego, poznania polskiej historii, by miały jak najgłębiej zaszczepioną polsność! Nie tylko w domu rodzinnym, ale również w polskiej szkole. Dla mnie argumenty ekonomiczne są argumentami nie do przyjęcia. Nie można wszystkiego sprzedać, jak robi to obecnie MSZ. Sprzedać wszystkich ambasad, konsulatów, wszystkich instytucji. Nie można przestać uczyć polskiego, bo jeśli tak się stanie, to niedługo w ogóle polskie państwo nie będzie nam do niczego potrzebne, bo już go nie będzie. To są rzeczy, którym trzeba mówić stanowczo „nie”. My, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie o szkolnictwo polskie za granicą, co z nim będzie dalej, nie możemy jej nawet udzielić, bo rząd, jak wcześniej mówiłem, nie prowadzi żadnej publicznej debaty. Tymczasem to jest problem, który dotyczy dzisiaj co najmniej kilkunastu tysięcy uczniów, a z czasem dotknie kilkudziesięciu a może nawet kilkuset tysięcy polskich dzieci. To dotyczy wszystkich Polaków, którzy mają małe dzieci, a mieszkają za granicą. Tymczasem, bez jakichkolwiek uzgodnień, bez jakichkolwiek konsultacji, ktoś przywołując jakieś dziwne argumenty, np. ekonomiczne, albo argumentując, że jakaś szkoła nie spełnia wszystkich kryteriów, ktoś postanawia szkolnictwo polonijne praktycznie... zlikwidować. Stąd mój przyjazd do Paryża, jako posła, który zasiada w Komisji Łączności z Polakami za Granicą, posła, który w tej sprawie zadawał już ministerstwu pytania i składał w Sejmie interpelacje. Coraz więcej ludzi zdaje sobie bowiem sprawę, że rząd coś planuje, ale nikt nie wie co. Nam też na razie nie udało się uzyskać odpowiedzi. Jeśli władze chcą pozbyć się problemu ze szkolnictwem polonijnym, to się pozbywają jednocześnie polskości diaspory Polskiej poza granicami kraju.

- Czy rządowi i ministerstwu chodzi o wykorzenienie z Polaków mieszkających zagranicą polskości, chrześcijaństwa, tego co stanowi naszą tożsamość?

- Na pewno jest to unikanie problemów... Bo Polacy na obczyźnie stwarzają im te problemy. Choćby w relacjach z niektórymi państwami na Wschodzie. Tam są sytuacje, gdzie problemy mniejszości polskiej są jednymi z najbardziej zapalnych spraw. Białoruś jest najlepszym tego przykładem, ale i Litwa, w jakimś sensie i Niemcy. W sumie... jest to okazywanie słabości państwa polskiego. Rozmawialiśmy ostatnio o umowie dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi. Tak złych zapisów, jak ma tu Polska nie ma większość innych państw. My jesteśmy sojusznikiem USA, a mamy jedne z najgorszych zapisów, które w umowie bilateralnej mówią o tym, co czeka naszych obywateli w Stanach. Jesteśmy obecnie w sytuacji, w której pozycja Polski



na mapie Europy – o tym też bardzo głośno mówię – jest tak słaba, jak nigdy do tej pory! Mamy sytuację, w której polski rząd nie potrafi bić się o Partnerstwo wschodnie. Mamy taką sytuację, że pierwszy raz – w zeszłym roku – nie przyjechała na 11 Listopada do Polski prezydent Litwy. To wcześniej było niemożliwe. Wcześniej było rzeczą oczywistą, że 11 Listopada w Polsce jest prezydent Litwy. Co więcej, w tym roku prezydent Komorowski polecał na święto narodowe Litwy, tyle że prezydent Litwy ani jednym słowem nie wspominała o tym w swoim wystąpieniu! To są rzeczy, które jeszcze parę lat temu były nie do pomyślenia. Polska za prezydentury śp. Lecha Kaczyńskiego była liderem w tej części Europy. Proszę zwrócić uwagę: wyprawa do Gruzji i mnogość różnych wydarzeń, które odbywały się w Polsce, w których brały udział głowy państw, i to nie tylko naszych najbliższych sąsiadów... Dzisiaj już takich wydarzeń nie ma. Polska nie dba też i o interesy swoich obywateli, którzy mieszkają w innych państwach. A to jest oznaką słabości państwa.

- **Jak opozycja wobec rządów Tuska, może realnie pomóc Polonii w zachowaniu za granicą polskiego szkolnictwa?**

- W momencie, w którym PiS przejmie władzę nastąpi fundamentalna zmiana. Mamy bowiem radykalnie inny sposób myślenia o państwie. Nie wydaje się w ogóle możliwe, żeby rząd dużego europejskiego państwa zajmował się wyprzedają i grabieniem majątku polskiego za granicą, a tym zajmuje się obecnie rząd Platformy Obywatelskiej. Jestem przekonany, że to co dzieje się – w sensie polityki prowadzonej wobec Polaków, którzy mieszkają zagranicą: czy to na wschodzie, czy na zachodzie – to są rzeczy, które trzeba radykalnie zmienić. Nie może być tak, że upadają polskie projekty na wschodzie, tylko dlatego, że komuś brakuje wyobraźni, żeby kwotą kilkunastu czy kilku tysięcy złotych takie sprawy wspomóc. A to są często rzeczy, których się już nie odwróci. To samo dotyczy różnych prywatyzacji i wyprzedaj majątku narodowego. Jeśli coś wyprzedamy, to za chwilę będzie nam bardzo trudno uzyskać wpływ w jakiejś dziedzinie. Proszę zwrócić uwagę – to jest ciekawe – że bardzo wiele strategicznych polskich spółek, czyli polski publiczny kapitał, jest wykupywany przez spółki... państwowe(!) z Zachodu. To jest bardzo źle.

Jeśli chodzi o sposób na francuską, polonijną edukację... Nie umiem jeszcze dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie. Po to pojechałem do Paryża, żeby na miejscu zapoznać się z zagadnieniem i z potrzebami. Aby spotkać ludzi, którzy na co dzień, w praktyce zajmują się tymi sprawami, którzy posyłają tutaj swoje dzieci do polskiej szkoły. Chcemy, żeby Polacy wzięli, iż interesujemy się ich problemami, że chcemy poznać ich argumenty; poznać po to, żeby mając pełną wiedzę, podczas spotkań Komisji Sejmowej, móc reagować.

- **Polityka ma sens wówczas, kiedy można ją realizować, czyli ma się władzę. Jak PiS i środowiska z nim związane powinny dziś przekonywać do siebie nieprzekonanych? Bo że swój elektorat mają przekonany, to jest oczywiste i... proste. Jak przekonać, przynajmniej do tego, by nie tkwili wciąż w toksycznym kręgu Platformy?**

- To jest dobre pytanie. Platforma Obywatelska wytworzyła bowiem taki obraz Polski, który nie daje alternatywy, bo ponoć rządy PO są jedynymi, które umieją dbać o interesy Polski. Proszę tymczasem zwrócić uwagę, że od jakiegoś czasu PiS konsekwentnie pokazuje tę... alternatywę. Pokazuje w jakich dziedzinach, i jakich zmian należy dokonać. Na dodatek, w sytuacji, w której nie możemy prowadzić dyskusji w Sejmie, bo PO nie zgadza się na żadną polemikę, zaczęliśmy nasze projekty konsultować poza parlamentem. Mamy propozycje zmian związanych z rynkiem pracy, przeciwdziałania bezrobociu. Mamy propozycje poprawy sytuacji w służbie zdrowia. Mamy propozycje zmian związanych z transportem, a nawet dotyczących kwestii wprowadzenia euro. I prowadzimy na ten temat dyskusje, na które zapraszamy, nie tylko naszych zwolenników, nie tylko naszych ekspertów, ale również ekspertów czy zwolenników innych rozwiązań, i politycznych, i merytorycznych. I prowadzimy te dyskusje po to głównie, by nasze propozycje – w momencie, w którym przejmemy władzę, były

jak najlepsze. Bo wcale nie uważamy, że wszystkie nasze projekty są od początku do końca najlepsze. Uważamy, że one mogą być jeszcze lepsze. To jest też pokazanie ludziom, że jesteśmy – od strony merytorycznej, ale i personalnie, i od strony społecznej przygotowani do wzięcia odpowiedzialności za Polskę, za rządzenie krajem. I to jest, moim zdaniem, bardzo ważny proces. Zgłosiliśmy przecież nawet kandydata na premiera – i pokazaliśmy, że ten kandydat (a właściwie on sam pokazał, bo zostawiliśmy mu zupełnie wolną rękę), zebrał wokół siebie bardzo interesującą i wartościową grupę ekspertów. Wbrew temu co wieściły media „reżimowe”, że nikt nie będzie chciał z nim współpracować. To nieprawda, bardzo wielu cenionych i znanych fachowców chce z prof. Glińskim współpracować. Okazało się na dodatek, że ta debata jest bardzo Polsce potrzebna. Okazało się bowiem, że jest bardzo wiele pomysłów, o których powinniśmy mówić. Nie możemy o nich mówić w sejmie, bo PO się na to nie zgadza. Każdy projekt PiS, który jest zgłaszany w sejmie, praktycznie natychmiast jest torpedowany i wyrzucany do kosza. A nigdy, proszę zwrócić na to uwagę, nie było tak źle, jak jest teraz – tak wielu niedożywionych dzieci. Raport sprzed kilku tygodni mówi o tym, że lekarze i szpitale nie leczą pacjentów. Jest coraz więcej przypadków, że ludzie ciężko chorzy, dla których kwestia daty operacji jest sprawą życia lub śmierci, dowiadują się, że jakiś kontrakt decyduje o tym, iż operację będą mieli za... osiem miesięcy! Bezrobocie, które osiągnęło już poziom, jakiego nie było w Polsce nigdy wcześniej, pomimo, że tak wielu Polaków wyjechało za chlebem zagranicę. Bezrobocie, które w Polsce wciąż rośnie, bo to nie jest koniec – są zapowiadane olbrzymie redukcje pracowników przez różne wielkie koncerny, banki: publiczne i prywatne. Mamy totalne fiasko budowy połączeń, zarówno drogowych jak i kolejowych (miały być gotowe na Euro 2012). I moglibyśmy tak – dziedzinę po dziedzinie – wymieniać. Kolejny temat – reformy minister sportu Muchy, polegające na tym, że większość dyscyplin została skreślona z listy dofinansowań. Jest skandal z mediami, z Telewizją Trwam. To też jest fenomen, przecież jeśli ja nie lubię TVN 24, to czy jest to powód, żeby TVN 24 nie było? Nie. Ja tego TVN nie będę oglądał. Jeśli ktoś nie lubi Telewizji Trwam, to niech jej nie ogląda, a jeśli ktoś ją lubi to niech może ją zobaczyć. A kwestia wyjaśnienia tragedii smoleńskiej. Tak naprawdę nie mamy do czynienia z normalną sytuacją. Przykład redaktora Gmyza, który pisze prawdę w Rzeczpospolitej, po czym za tę prawdę wylatuje razem z ludźmi, którzy w tym samym czasie byli na urlopie, w ogóle Bogu ducha winni. Przykład właściciela tej gazety, który rzecznikowi rządu coś tam przekazuje po nocy. To są wszystko przykłady chorej sytuacji, która z jednej strony świadczy o bućcie, arogancji i pysze obecnej władzy, a z drugiej – pokazuje, że ta władza tak naprawdę jest zainteresowana jakimś kolejnymi łupami – o tym świadczą choćby kolejne prywatyzacje. Możemy wymieniać reformę edukacji. Czegokolwiek byśmy się nie dotknęli, to pasmo kolejnych niepowodzeń.

Liczę więc bardzo na to, że ludzie, szczególnie ci, którzy do tej pory zamknęli się w swoich politycznych skorupach, wreszcie się zorientują, że trzeba z tej skorupy wyjść. I jestem przekonany, że właśnie te nasze inicjatywy – pokazania alternatywy, dyskusowania o projektach ustaw, to wszystko nas przybliży do momentu, w którym zaczniemy realizować program prawdziwej budowy silnego państwa, które dba o swoich obywateli, gdziekolwiek oni mieszkają.

- **Jeszcze jakiś powód do optymizmu?**

Dla mnie to ważny rok ze względów rodzinnych, powiększenie się rodziny, pojawienie się trzeciego dziecka, pierwszej córeczki, to jest na pewno powód do wielkiego optymizmu.

To co napawa optymizmem w sensie wspólnotowym, polskim... Jedzie się w różne miejsca, gdzie mieszkają Polacy, i okazuje się, że liczba inicjatyw, liczba projektów, które są przez nich realizowane, to, że się to udaje, często w bardzo niesprzyjających warunkach, to pokazuje, że potrafimy, że jak nam się uda te wszystkie projekty ze sobą połączyć, wzajemnie pokazać, jak jest nas wielu – bo musimy uwierzyć, że nas jest tak wielu... Musi nam się udać, bo my walczymy o Polskę, to jest walka, której po prostu przegrać nie możemy.

Dziękuję za rozmowę. □

Przesłanie Matki Bożej z Fatimy

ks. Patryk Michalski SAC

Niezużyte są zrzędzenia Bożej Cpatrzności. Jedno z najsiynnijszych ol jawień maryjnych dokonano się w pobliżu mijscowości noszącej imię ukochanej córki Mahometa, co intygi je wielu muzulmanów czczących Matkę Jezusa. Portugalska Fatima to mijsce cudownych spotkań trójga dzieci z Maryją. Spotkań, które wstrząsnęły światem.



Objawienia

13 maja 1917 roku owa trójka pastu niewielkie stadko owiec w Cova da Iria, w okolicach Fatimy, w środkowej części kraju. Byli to: dziesięcioletnia Łucja oraz jej kuzyni, dziesięcioletni Franciszek i siedmioletnia Hiacynta. Około południa dzieci, jak to miały w zwyczaj, odmówiły różaniec i bawiły się budując niewielki murek z polnych kamieni (w miejscu, gdzie dziś znajduje się fatimska bazylika). Nagle zobaczyły światło. Pomyślały, że to błyskawica i postanowiły wracać do domu, by nie zmknąć z powodu letniej burzy. Lecz wtedy kolejny błysk rozświetlił okolicę i nad niewysokim dębem skalnym

dzieci ujrzaty kobiecą postać jaśniejszą niż słońce, w rękach trzymającą biały różaniec.

Owa Pani powiedziała im, że powinni się dużo modlić i poprosiła pastuszków, aby przychodzili do Cova da Iria każdego 13 dnia o tej samej porze przez pięć kolejnych miesięcy. Dzieci zrobiły tak 13 czerwca, lipca, września oraz października. 19 sierpnia objawienie miało miejsce w Valinhos (ok. 500 m od Aljustrel), ponieważ 13 dnia tego miesiąca dzieci były uwięzione.

Podczas ostatniego objawienia 13 października obecnych było już około 70 tysięcy osób. Pani powiedziała dzieciom, że jest Matką Boską Różanicową i poprosiła, aby wybudowano w tym miejscu kaplicę na Jej cześć. Po objawieniu wszyscy zgromadzeni widzieli cud obiecany trójgu wizjonerom w lipcu i we wrześniu: słońce, które wyglądało jak srebrny dysk i można było na nie spoglądać bez trudu, wirowało wokół własnej osi jak ognista kula, zdając się spadać ku ziemi. Potem, kiedy Łucja była już zakonnica w zgromadzeniu św. Doroty, Matka Boska objawiła się jej ponownie w Hiszpanii (10 grudnia 1925 i 15 lutego 1926 w klasztorze w Pontevedra oraz nocą z 13 na 14 czerwca 1929 w klasztorze w Tuu), prosząc o nabożeństwo pięciu pierwszych sobót (odmawianie różańca, rozważanie tajemnic różańcowych, spowiedź i przyjęcie komunii świętej w intencji wynagrodzenia za grzechy popełnione przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi) oraz poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Tę prośbę Matka Boska zapowiadała już 13 lipca 1917 roku.

Polacy lubią trzynastkę ciąg dalszy ze str.5

Nie tworzą oni rzeki światła jak w samej Fatimie, a jednak te małe strumyczki ognia wyptywające z wielu parafii nad Wisłą pokazują jak na dłoni, jak silna jest polska odpowiedź na portugalskie objawienie.

Dlaczego nabożeństwa fatimskie zakorzenili się nad Wisłą? Bo są poświęcone Maryi – odpowie wielu. I będą mieli rację. Wystarczy zerknąć na frekwencję na nabożeństwach majowych czy na październikowym Różańcu. O nabożeństwach zrobiło się znów głośno, gdy 13 maja 2009 r. ruszyła Wielka Nowenna Fatimska – międzynarodowa inicjatywa związana z przygotowaniami do 100. rocznicy objawień.

Matce Fatimskiej, hej!

Trzej pastuszków z obrazu w kościółku na Stecówce podziwia rozległą panoramę Istebnej. Za Młodą Górą (tonącym w zieleni garbem, który odpoczywający w swej chatupie na Wilczym Jerzy Kucuczka miał zostawić sobie na emeryturę) sączą piwo w swych domach Czesi. Mieszkający nieopodal Józef Broda gra na potężnej trąbicy, kobietę w Koniakowie dziergając swe misterne koronki, a drwale wycinają rachtyczne, chorowite świerki. W ślicznym drewnianym kościółku pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej tłumy górali z Trójwsi w regionalnych czerwonych brudlikach śpiewają pieśni... o portugalskiej wiosce. Popularne fatimskie odpusty czy nocne czuwania przyciągają do kościoła tłumy wiernych.

Na jeszcze większą skalę widać to zjawisko w innym góralskim kościele – w słynnym sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach. W nim słowa „Łucja”, „Fatima” i „Jan Paweł II” wymienia się na jednym oddechu. Stanowią one naczynia potężne. To klucz do zrozumienia fenomenu popularności nabożeństw fatimskich.

Gdy 13 maja 1981 na Placu św. Piotra padły strzały, świat zamart. Śmiertelnie rantonny Jan Paweł II ocalał. Gdy po zamachu zapoznał się z dokumentacją objawień w Fatimie, stał się apostołem tego orędzia. Jak sam często podkreślał, swe ocalenie wiązał z objawieniami Maryi w portugalskiej wiosce. 13 maja 2000 spotkał się na rozmowie w cztery oczy z siostrą Łucją. Praktykował nabożeństwo pierwszych sobót (Pan Bóg zabrał go zresztą do siebie w pierwszą sobotę miesiąca). – Wiele razy przy różnych okazjach papież mówił wprost: „kolejne lata pontyfikatu są mi darowane” – wspomina abp Mokrzycki. – Miał świadomość, że Ktoś poprowadził kulę tego śmiertelnego strzału.

13 maja 1930 r., dokładnie 13 lat po rozpoczęciu objawień fatimskich, Kościół potwierdził wiarygodność objawień w Cova da Iria. Portugalia jako pierwsza dokonała uroczystego poświęcenia kraju Niepokalanemu Sercu Maryi. Owoce? Kulebkę łado ominęła krwawa rewolucja komunistyczna niszcząca sąsiednią Hiszpanię, a Portugalia do końca II wojny zdołała zachować neutralność – wylizali portugalscy wierni.

Decyzja o poświęceniu narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi zapadła na Jasnej Górze podczas plenarnej Konferencji Episkopatu Polski 3–4 października 1945 r. Poświęcenie to przygotowywano w konspiracji. Na centralne uroczystości na Jasną Górę, do których biskupi przygotowywali się przez dwudniowe rekolekcje, z całego kraju ściągnięty nieprzebrane tłumy. 8 września 1946 r. z watów jasnogórskich poptynęły słowa: „Niepokalana Dziewico, Przeczysta Matko Boga! (...) Tobie, Twemu Niepokalanemu Sercu, poświęcamy siebie, cały Naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, zupełne oddanie oraz cześć dla Twych świątyń i otarzu”.

Na końcu Rosja się nawróci

Nabożeństwa fatimskie nie mają jednolitej struktury. Panuje tu raczej liturgiczna wolnoamerykanka. Nie wszystkie odbywają się nawet 13. dnia miesiąca. Wspólnym mianownikiem jest Różaniec i procesja ze świecami.

– Często inicjatorami takich nabożeństw są sami wierni – wyjaśnia o. Maria Dąbek, benedyktyn – Kiedy byłem proboszczem w Tyńcu, niektórzy parafianie udawali się na nabożeństwa fatimskie do sanktuarium w Trzebini. Kiedy wyrazili życzenie, by także i u nas wprowadzić takie nabożeństwa w okresie letnim, od maja do października, odprawialiśmy je, rozpoczynając marszem z centrum Tyńca do figury. Odmawialiśmy w drodze pierwszą część Różańca, potem była Msza św. i następne części. W czasie

Wtedy powiedziała: „Aby temu zapobiec (klęskom, które miały zniszczyć ludzkość), zażądam poświęcenia Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu i zadość czyniącej Komunii w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli wysłuchają moich prośb, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeśli nie, rozsieje swoje błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i przesładowania Kościoła.

Dobrzy będą umęczeni, Ojciec Święty będzie musiał dużo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych. W końcu zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która nawróci się, i zostanie dany światu jakiś czas pokoju”.

Oczywiście tych troje niepiśmiennych dzieci nie miało żadnej wiedzy na temat meandrow polityki międzynarodowej, nie wiedziało, że już w tym czasie w Rosji rewolucyjne czasy wyniosą do władzy wojujących ateistów, zwanych bolszewikami. W tym czasie Łucja, Hiacynta i Franciszek nawet nie wiedzieli co to jest Rosja.

Maryja mówi do nas

Przesłanie Matki Bożej Fatimskiej jest zawsze aktualne, gdyż nawrócenie i modlitwa to podstawa komunii z Trójjedynym Bogiem.

Zakopiańskie sanktuarium fatimskie aktywnie animuje wiele inicjatyw związanych z marijnym przesłaniem. Jednym z nich jest Wielka Nowenna Fatimska, która przygotowuje do stulecia objawień, a nie jest formą nabożeństwa, w ramach którego należy odmówić jedynie konkretne modlitwy. Wielka Nowenna to pragnienie zjednoczenia wszystkich sił i wszystkich serc kochających Maryję, by pomóc współczesnemu światu poznać orędzie fatimskie i odpowiedzieć na prośby Matki Bożej.

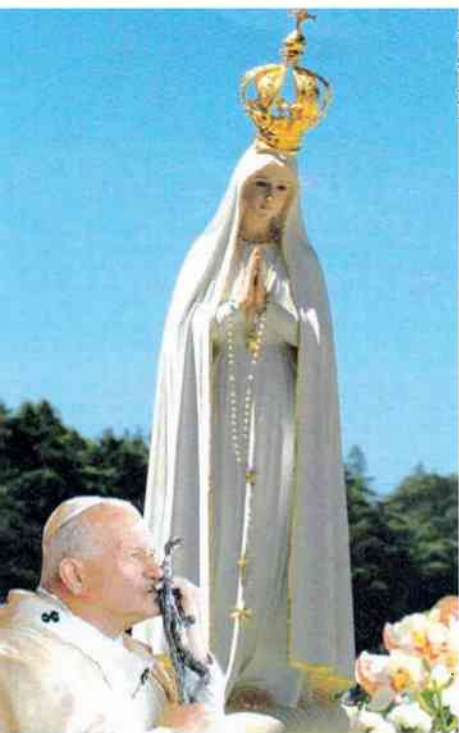
Nowenna rozpoczęła się 13 maja 2009 r., jednak włączyć się do niej można w każdym czasie i może to uczynić każdy, kto chce modlić się i pracować dla Maryi. W Fatimie Matka Najświętsza zaprosiła

nas do współpracy w dziele zbawienia ludzi. Dziś, gdy stoimy na progu setnej rocznicy Jej objawień, chcemy wziąć sobie do serca to nagłe wezwanie do zaangażowania się w ratowanie świata. Nowenna zatem to nasza modlitwa, ofiara, katecheza, apostołstwo, głoszone kazanie, zaproszenie do wspólnego różańca czy nabożeństwa pierwszosobotniego; wszystko po to, by Maryja była bardziej znana i miłowana przez ludzi na całym świecie, by nadszedł czas tryumfu Jej Niepokalanego Serca.

Włączyć się – znaczy wypełnić to, o co Maryja prosiła w Fatimie. Prosiła o codzienny różaniec, poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu oraz wynagrodzenie za grzeszników w pięć pierwszych sobót miesiąca.

Zatem: 1. Odmawiamy różaniec, najlepiej codziennie. Jeśli ktoś nigdy go nie odmawia, nie ma z Nowenną nic wspólnego. 2. Odprawiamy nabożeństwo pierwszych sobót, w którym uczestniczymy przez kolejnych pięć pierwszych sobót miesiąca. Kto w trakcie trwania Nowenny ani razu nie odprawi tego nabożeństwa, nie jest jej uczestnikiem. 3. Świadomie poświęcamy się Niepokalanemu Sercu Maryi. Bez oddania się Matce Najświętszej trudno mówić o życiu orędziem fatimskim, a tym samym o uczestnictwie w Wielkiej Nowennie Fatimskiej. 4. Uczestniczymy w Nowennie przez odmawianie modlitw Wielkiej Nowenny Fatimskiej, np. raz w tygodniu, na znak jedności wszystkich włączających się do Nowenny. 5. Uczestniczymy w nabożeństwach fatimskich odprawianych trzynastego dnia miesiąca. Udział w nich nie jest jednak warunkiem koniecznym. 6. Poznajemy coraz lepiej Maryję przez lekturę ksiązek i uczymy się coraz bardziej miłować Ją na co dzień. Nikt z nas nie będzie apostołem orędzia fatimskiego, jeśli sam najpierw go nie pozna i nie zacznie nim żyć.

Matka Boża, czczona w fatimskim wizerunku na całym świecie, nieustannie inspiruje wszystkich szukających prawdy i pokoju do zmiany życia i otwarcia się na Bożą łaskę. □



nabożeństwa fatimskiego ważne jest nastawienie serca, postawa człowieka, który chce zrozumieć Bożą naukę i odpowiedzieć na nią swoim życiem. Kiedy rozpoczęłam postugę proboszcza w Tyńcu, umierał tam w wielkich cierpieniach mężczyzna, którego życie przedtem nie było zbyt porządne. Godnie znosił chorobę, z radością przyjmował Komunię świętą, a kiedy siostra opiekunka chorych zapytała go, czy odmawia Różaniec, odpowiedział: „Tak. To mój najlepszy przyjaciel!”.

W czasie kolejnych objawień Maryja pokazała dzieciom swe Niepokalane Serce otoczone cierpieniami. Dzieci miały zobaczyć również piekło. To

wizja bardzo je przeraziła. Czy Polacy masowo uczestniczący w nabożeństwach przejęli się do żywego tymi infernalnymi opisami? A może raczej zapamiętali obietnice: „na końcu Rosja się nawróci, a moje niepokalane Serce zatriumfuje”? „Osoby, które będą oddawały cześć Niepokalanemu Sercu Maryi – notowała Łucja – będą przez Boga kochane jak kwiaty, postawione przez Mnie dla ozdoby Jego tronu. Jeśli się zrobi, to co wam powiem, wielu zostanie uratowanych przed piekłem i nastanie pokój na świecie...”.

Brzmi to nierzeczywiście, niemal jak pobożne życzenia. Ale kto wie? Skoro Ona to obiecała? □

za: Gość Niedzielny

Z Poznania do Luwru

Jolanta Barelkowska

W największym muzeum świata, Luwrze, które mamy w zasięgu ręki, otwarto nową ekspozycję czasową „L'Allemagne 1800-1939”.

Nad Sekwanę przyjechało ponad 200 obiektów z najważniejszych placówek muzealnych Niemiec. Ale nie tylko. Zwiedzając wystawę dojrzelismy arcydzieło wybitnego artysty malarza Friedrich'a Overbeck'a (1789 – 1869) „La mariage de la vierge” własność Fundacji Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu.

Powołana do życia w 1990 r. fundacja jednej z najwybitniejszych rodzin polskich, Raczyńskich z Rogalina znana jest w całym świecie.

Wnikliwy zwiedzający znajdzie też obraz innego niemieckiego artysty o swojsko brzmiącym nazwisku... Radziwiłł.

Ekspozycję uzupełniają popiersia Goethego, do którego w Weimarze zawiatał nasz Adam Mickiewicz. Wzruszający jest też zielnik Goethego oraz kolekcja minerałów zbieranych własnoręcznie przez poetę.

Obrazy z lat 30-tych, w których Hitler doszedł do władzy, w większości zupełnie nieznanne, jawią się w nieco ponurych kolorach. Artyści jak zwykle pierwsi, dostrzegli nadciągający terror... □



Karawana jedzie dalej

Wprawdzie nie brak opinii (czy może: nastrojów defetystycznych), wedle których polskie „pięć minut szansy” już minęło, zwłaszcza po akcesie do UE, po podpisaniu Traktatu Lizbońskiego, po nawiązaniu strategicznego partnerstwa niemiecko-rosyjskiego i po wycofaniu się Ameryki z aktywnej polityki w Europie – ale przecież historia nie kończy się nigdy, wbrew opinii niektórych postępowych „ekspertów-historyków”. „Póki my żyjemy...” – zobowiązuje, przynajmniej poważnych ludzi, dla których poważne państwo jest wartością nawet wtedy, gdy chwilowo go brakuje.

Brak powagi państwa, odstąpiony jaskrawo okolicznościami katastrofy smoleńskiej i kompromitującymi działaniami rządu po katastrofie, potwierdził w tych dniach urągający poczuciu sprawiedliwości wyrok, jaki – po 18 latach! – zapadł wobec dwóch (podrzędniejszych) współsprawców masakry grudniowej na Wybrzeżu w 1970 roku. Dwaj oficerowie b. Ludowego Wojska Polskiego dostali wyroki: po dwa lata więzienia w zawieszeniu... „Delegat” Gomułka

ciąg dalszy ze str. 7.

Francuska wiosna, czy jesień?

ciąg dalszy ze str. 3

Skuteczność skargi wydaje się jednak wątpliwa i wygląda na to, że politycy opozycji powoli godzą się z porażką. Szef UMP Jean-Francoise Copé obiecuje jedynie, że jeśli jego partia wróci do władzy to nową ustawę zrewiduje. Niektórzy zwracają uwagę, że słowa o „rewizji” Copé odniósł zwłaszcza do problemu adopcji dzieci przez jednoosobowe pary, co świadczyłoby pośrednio, że centroprawica z ogólnymi zmianami definicji małżeństwa się pogodzi.

Broni nie składa jednak społeczeństwo. Poza wielkimi ogólnokrajowymi manifestacjami, które będą nadal kontynuowane w drugiej połowie maja, dochodziło do wielu spontanicznych protestów w dniach głosowania nad ustawą Taubiry. Ich masowość była pewną niespodzianką, zwłaszcza, że zwolennicy ustawy ze środowisk LGTB nie potrafili zorganizować żadnej większej kontrmanifestacji i zmobilizować

swoich zwolenników. Zaczęto więc mówić o „przebudzeniu Francuzów” i „francuskiej wiosnie”. Co wyniknie z tego dalej... nie wiadomo.

Ustawa pewnie przejdzie. UMP wykorzystuje opór społeczny głównie politycznie do dobijania dotychczasowego w sondażach prezydenta Hollande’a, a całą sprawę traktuje w kategoriach politycznej rozgrywki, nie zaś walki w obronie moralnych pryncypiów. Na protestach zyska zapewne Front Narodowy, który pokazuje dwulicowość polityków centrum, ale zyska nie na tyle, by stanąć na czele niezadowolonych Francuzów. Swoją rolę grają tu też media, które coraz częściej zaczynają przedstawiać protesty jako wybruki „ekstremistów prawicowych i katolickich integristów”. „Partnerem dialogu” na ulicach ze strony lewicy stają się wówczas zmotoryzowane Republikańskie Kompanie Bezpieczeństwa (CRS).

Od całej sprawy zaczyna się dystansować powoli nawet Kościół. Charakterystyczne są tu wypowiedzi kilku hierarchów, którzy zapewne obawiają się, że wciągnięcie instytucjonalnego Kościoła w walkę przeciw rządowi na dłuższą metę mu zaszkodzi. Biskup Charrier z Tulle poinformował, że nie będzie już ogłaszał komunikatów kolektywnie „Manifa dla wszystkich” (głównego organizatora protestów). Biskup Montpellier Pierre-Marie Carre (wiceprzewodniczący konferencji episkopatu) stwierdził nawet, że „Kościół nie ingeruje w prawo cywilne”, a bp Angouleme Dagens „zdystansował” się od „ultrasów”. Kardynał Paryża Andrzej Vingt-Troui skonstatował, że „chrześcijaństwo traci na społecznym znaczeniu, a chrześcijańska koncepcja godności ludzkiej nie jest już traktowana jako etyczny wyznacznik”. Kardynał zaproponował więc „wycofanie się” na pozycje pracy organicznej i wezwał francuskich katolików, by „przez codzienne świadectwo

na Wybrzeżu, Stanisław Kociotek został uniewinniony, a Jaruzelski, głównodowodzący wojskiem w tamtym okresie, mocą decyzji politycznej w ogóle nie odpowiada sędownie. Taka jest nadal „spodstolna” III Rzeczpospolita. I jak tu nie myśleć o budowie poważnego państwa?

Większość Polaków negatywnie o sytuacji w kraju

Zdecydowana większość Polaków (71 proc.) uważa, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku. Przeciwnego zdania było 17 proc. badanych – wynika z kwietniowego sondażu CBOS.

Według badań CBOS od marca do kwietnia o 3 punkty procentowe wzrosła liczba respondentów negatywnie oceniających rozwój sytuacji w kraju, a o 2 punkty procentowe zmalała liczba badanych dobrze oceniających rozwój sytuacji w Polsce.

Negatywne oceny rozwoju sytuacji w kraju – jak podkreśla CBOS – przeważają we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych

Marian Miszański

swojej wiary w dłuższej perspektywie zmieniali społeczeństwo”.

Postawie biskupów nie ma się co dziwić. Obawiają się uwikłania w bieżącą politykę, a rządzący socjaliści nie zostawiają tu wiele pola do manewru. Francuski minister edukacji Vincent Peillon odniósł się niedawno do problemu społecznego zaangażowania Kościoła i stwierdził, że „rząd nie jest przeciwko religii i szanuje prywatną i indywidualną wiarę każdego”. Peillon zapędza w ten sposób Kościół wprost do kruchty i pokazuje zakres, w którym religia będzie „szanowana”. Jego wypowiedź to eliminacja chrześcijaństwa z przestrzeni publicznej i odebranie mu praw publicznych. Okazuje się, że każda aktywność religijna poza sferą prywatną, może już prowadzić do oskarżeń o łamanie zasad republikańskiej demokracji i lackiego systemu. Realizacja masońskiego ideału eliminacji Kościoła z przestrzeni publicznej wydaje się dość bliska, a lewica grozi takimi konsekwencjami już bezpośrednio.

Tymczasem bez wsparcia politycznego i duchowego społeczna aktywność Francuzów może zostać zmarnowana, a „francuska wiosna” może nie przynieść spodziewanych owoców. Momentami zastanawiam się, czy chodzi tu o rzeczywiste przebudzenie, czy też o konwulsje konającego powoli, niegdyś chrześcijańskiego społeczeństwa...

Bogdan Usowicz



fol. T. Różyczki

Rezygnacja z funkcji wiceszefa MSZ

Cisek złożył rezygnację z funkcji wiceministra w MSZ.

Janusz Cisek, odpowiedzialny za kontakty z Polonią, złożył rezygnację z funkcji wiceszefa MSZ. Premier Donald Tusk poinformował na konferencji prasowej.

Premier był pytany przez dziennikarzy, czy złożenie rezygnacji przez Ciska ma związek z ostatnimi publikacjami na temat nieprawidłowości przy przyznawaniu środków na pomoc



1, 2, 3... 9

Le compte est bon !

27 et 28 avril – samedi et dimanche ; mercredi 1^{er} mai – férié ; vendredi 3 mai – férié ; 4 et 5 mai – samedi et dimanche. Vous avez trois jours à prendre ? Alors collez-en deux les 29 et 30 avril – lundi et mardi, et le troisième le 2 mai – jeudi, et cela vous fait un pont. Un pont ? Que dis-je, un viaduc ! Trois petits jours de congés pour neuf grands jours de vacances, c'est ce que font des millions de Polonais, à chaque fois que l'occasion se présente, pour le plus long week-end de l'année. Pour que cela marche, il faut que la fête du Travail et celle de la Constitution tombent un jour ouvré – deux jours fériés dans la même semaine, cela n'en fait plus que trois pour le travail, c'est-à-dire plus que trois à prendre. Dans les autres cas, si le 1^{er} ou le 3 mai tombent un samedi ou un dimanche, il faudra prendre quatre jours, ce qui est moins rentable. Le long week-end de mai ne se présente donc pas tous les ans. On l'a eu l'année dernière, mais pas pendant quatre ans, de 2008 à 2011. On ne l'aura pas l'année prochaine, ni en 2015, ni même en 2016 – trois ans de « vaches maigres ». Il faudra attendre 2017 pour voir son retour et son maintien en 2018 et 2019 – trois ans de suite, quel bonheur. Mais après, en 2020, 2021 et 2022, ce sera de nouveau trois années creuses. Bref, quand il est là, toute la presse en parle en long et en large, il fait la une des journaux télévisés, même de ceux de la veille, et nos compatriotes d'entre Boug et Oder en profitent. Ils se jettent sur les routes, ou dans les transports en commun, pour quitter la ville, le travail, les tracas, pour aller se ressourcer à la campagne, à la montagne ou au bord de la mer – au choix, pour retrouver l'air pur, une fois sorti des kilomètres de bouchons sur les routes et des zones urbaines polluées. Faire du vélo, aller à la pêche, faire du bateau, marcher, se baigner, faire du sport ou une activité physique quelconque, « buller », prendre son temps, écouter les petits oiseaux, tout cela, et bien d'autres choses, fait du bien à la santé

et au moral. Sans oublier le sacrosaint barbecue – *grillowanie* comme on dit là-bas. Enlever le barbecue aux Polonais, c'est comme enlever la baguette aux Français – mieux vaut ne pas l'imaginer. De bonnes grosses saucisses bien grasses, entaillées à intervalles réguliers, de bonnes côtellettes de porc, découpées dans l'échine, car avec le gras, c'est plus moelleux – et c'est pour cela que c'est bon, parce que c'est gras ! –, un peu de ketchup pour assaisonner, une tranche de pain, un cornichon au sel – *ogórek kiszony* évidemment, le tout arrosé d'un bon demi (un vrai, 50 cl) de bière bien fraîche, de Żywiec ou d'ailleurs, rien de tel pour redonner le moral aux Polonais et les rendre heureux. Les kilos en trop ? Mais on bouge ! Pendant ce temps, le pays tourne au ralenti, sauf dans les zones touristiques où les commerçants se frottent les mains. Pour l'économie polonaise, c'est une période creuse – ce n'est pas bon pour faire face à la concurrence ! Et le PIB ? On y repensera au retour, pour l'instant c'est la sieste.

Une étoile est née

Dans le ciel des stades.

Je n'y connais rien au foot, mais je crois que le Real Madrid n'est pas la plus mauvaise des équipes et qu'elle a des ambitions de figurer sur les plus hauts sommets. Pourtant, elle vient de perdre tout espoir de gagner, je ne sais quel championnat, malgré son rang et sa réputation à tenir. L'empêchement de tourner en rond, c'est un Polonais, et ce qu'il a réalisé a fait le tour de toutes les rédactions du monde entier. Robert Lewandowski, qui joue à Dortmund, en Allemagne, a « collé » quatre buts à lui tout seul aux Madrilènes, alors que son équipe n'en a concédé qu'un. C'est, paraît-il, un exploit jamais réalisé. Tout le monde en rêvait et c'est un Polonais qui l'a fait. Robert Lewandowski (24 ans) est un surdoué du ballon rond, titré



footballeur polonais de l'année en 2011 et 2012 ; avec le Borussia Dortmund, il est champion d'Allemagne en 2011 et 2012, vainqueur de la Coupe d'Allemagne en 2012, désigné, cette même année, meilleur buteur de la Coupe d'Allemagne et meilleur joueur du championnat allemand. Bref, il n'est pas né de la dernière pluie. C'est un très bon attaquant, et qu'il marque des buts n'étonnera personne, c'est son métier. Mais là, à lui tout seul, il a mis à genoux une des meilleures équipes du monde, sinon la meilleure. C'est un exploit, une première même. Du coup, Robert Lewandowski est devenu la coqueluche des supporters allemands qui ne jurent que par lui. Les plus grands clubs veulent l'acheter, même les Espagnols, pour des sommes fabuleuses. En Pologne, ses compatriotes sont fiers de lui tout en regrettant qu'il ne joue pas dans un club polonais. Mais y en a-t-il un qui soit à sa hauteur, qui lui permettrait de progresser comme il le fait actuellement ? Et puis on regrette aussi que dans la sélection nationale polonaise, il ne donne pas le meilleur de lui-même. Mais les conditions sont-elles réunies pour qu'il puisse exprimer tout son talent ? Un joueur comme lui devrait être porté par les autres coéquipiers, c'est comme cela qu'une équipe est soudée et met toutes les chances de son côté pour gagner. Les Blancs-et-Rouges, malgré les bonnes volontés et les dons des uns et des autres, manquent de ciment. Gagner contre San Marino, c'est à la portée de tous, même des Polonais, mais contre des équipes qui ont dépassé ce niveau, c'est une autre paire de manches. Ce qui me plaît chez Robert, c'est son attitude. Ce n'est pas un m'as-tu-vu ; malgré la *lewandomania* qui a explosé des deux côtés de l'Oder, il a l'air simple et modeste, car il est sûr de son art. □

Polonii. Odpart, że sprawę zna głównie z informacji przekazanych przez szefa MSZ Sikorskiego. Jak powiedział, Cisek „miał także inne powody, nie tylko tę sprawę, także powody osobiste”.

– Ale złożył rezygnację na moje ręce, motywując to m.in. potrzebą uwolnienia MSZ od tej sprawy, mówiąc wprost – powiedział szef rządu. Osoby, które były winne temu zamieszaniu, nie pracują już przy tego typu projektach – zaznaczył premier. Jak podkreślił, informacja szczegółowa w tej kwestii została złożona przez min. Sikorskiego, będzie także przedstawiona

w Senacie.

Kwestia finansowania Polonii budziła ostatnio liczne kontrowersje. Na mocy decyzji Sejmu od 2012 r. środkami na wsparcie Polonii dysponuje MSZ; wcześniej – od 1990 r. – kompetencja ta należała do Senatu.

Na początku kwietnia sejmowa komisja łączności z Polakami za granicą wyraziła zaniepokojenie wobec sposobu przyznawania przez MSZ pieniędzy organizacjom działającym na rzecz Polonii. Zwróciła się też do NIK, by zbadała przebieg konkursu i jego procedury.

Podczas posiedzenia posłowie domagali się przede wszystkim wyjaśnień, dlaczego MSZ przyznało z puli środków przeznaczonych na projekt „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą” 1,4 mln zł Fundacji Rozwoju Myśli Obywatelskiej.

Wg „Super Expressu” fundacja została zarejestrowana półtora miesiąca przed rozpoczęciem konkursu na przyznanie środków, a jej prezesem jest znajomy Sławomira Mitrowskiego, doradcy Ciska. W Fundacji – jak napisał „SE” – pracować miała Lucie Szymanowska, żona Macieja Szymanowskiego, asystenta Ciska. □

Idzie „nowe”?

„Walka klasowa zaostrza się w miarę postępów socjalizmu” (Józef Stalin).

Polityka w Polsce wchodzi w nową fazę „zaostrzającej się walki klasowej”. Rzecz jasną rolę „klasy robotniczej” pełni tu „łód” Platformy (od „kręcenia łodów”). „Establishment III RP – jak zauważa Rafał Ziemkiewicz – utuczony na rozkradaniu masy upadłościowej po PRL, korupcji, wymuszeniach urzędniczych, nepotyzmie i mafijnych układach, *władzy raz zdobytej nie odda nigdy*. Nie po dobrej woli, w każdym razie, cokolwiek by tam bredziły najemne autorytety o demokracji. Za dużo ma do stracenia i zbyt dobrze wie, za ile świństw musiałby zapłacić”. Walka klasowa zaostrza się, a spadająca w sondażach Platforma Obywatelska dobrze wie ile ma do stracenia, więc nie przebiera w środkach.

W ten sposób okazuje się, że w Polsce można np. bezkarnie... kraść, o ile złodziej jest z „naszej paczki”. Przypadek niewinnienia b. postanki PO Beaty Sawickiej jest tu wstrząsający.



Beata Sawicka (fot. Radzik)

Sawicka, którą można było zobaczyć jak – na nagraniu CBA – chowa łapówkę do torebki i mówi do agenta Biura: „... jeżeli tylko za friko, to to pieprzę (...) Ku*wa mać, tyle mam układów wypracowanych i to wszystko w łeb weźmie, bo nie problem byłby, gdybyśmy my wzięli władzę (...) No, dojdzie zawsze jest i kręcimy łód (...) w politykę się nie musicie mieszać, tylko kasę dajcie (...) Otwierajcie biznes w Warszawie, zgram wam taką pakę ludzi, którą bym kierowała, jak tra la la. Przeprowadzam się i koniec, i kręcimy łód” – jest w świetle polskiego prawa... niewinna. Niewinny jest też Jaruzelski, czy „krwawy kat Trójmiasta” Stanisław Kociotek, a masakra na Wybrzeżu to jedynie „pobicie ze skutkiem śmiertelnym”. Niewinni są „cementarni kolesie” z afery hazardowej. Zblatowane media milczą zaś o każdej aferze z udziałem polityków PO.

Skandaliczne niewinnienie Sawickiej zadysponował sędzia Paweł Rysiński. Uznał, co prawda, że Sawicka wzięła łapówkę, ale dowody na to są „skażone”, czyli zebrane nielegalnie. Tymczasem w polskim prawie, na co uwagę zwracają specjaliści, nie istnieje amerykańskie pojęcie „owoców zatrutego drzewa” i nawet jeśli istnieją wątpliwości, co do sposobu zebrania dowodów, wina pozostaje winą i podlega karze. Ale, jak widać – nie dla wszystkich.

Sędzia Rysiński zastąpił wcześniej także z kilku dziwnych decyzji w czasie procesu lustracyjnego Lecha Wałęsy, które nie pozwoliły udowodnić jego agenturalnego epizodu w roli „Bolka”. Sądząc z kolei w słynnym procesie FOZZ sędzia Rysiński złagodził kary wobec oskarżonych oraz zasądzone wobec nich grzywny. Sędzia Rysiński zajął się wtedy, podobnie jak przy Sawickiej, krytyką... PiS. W 2007 po decyzji sędziego Pawła Rysińskiego z Sądu Apelacyjnego w Warszawie doktor Mirosław G. opuścił areszt za kaucją w wysokości 350 tys. złotych.

W sprawie doktora G. można też przypomnieć postawę innego sędziego Igora Tulei, który działania CBA wobec łapownika przyrównywał do działalności... stalinowskiego UB. Wymiar sprawiedliwości mają już jak widać opanowany, podobnie jak główne media, aparat administracyjny, czy tajne służby. Problemem w tym wszystkim nie jest tylko dyspozycyjność pewnych sędziów (tylko formalnie niezależnych), ale sygnał o wycofaniu się państwa z kolejnych dziedzin życia społecznego. Bezkarność w zamian za realizację hasła „łapownicy całego kraju – łączcie się!”... przeciw recydywie PiS.

Rządzący używają do polityki państwa. Poza „marchewką”

bezkarności, bywają i „kije”. Z „terenu” donoszą o zaostrzeniu się „walki klasowej” nawet na poziomie gmin. Za popieranie PiS można stracić już pracę, czego nawet „komuna” w czystszej postaci się nieco wstydziła. Rządzący wykorzystują tu bezskrupułów całą aparat administracji. Wojewoda małopolski Miller (ten od komisji wyjaśniającej katastrofę w Smoleńsku) zakazał właśnie tradycyjnego przemarszu 3 Maja środowisk patriotycznych z Wawelu na Plac Matejki w Krakowie. Zamiast marszu ma być „piknik na Błoniach”. W Warszawie zaś redakcja „Gazety Wyborczej” (GW) promuje akcję „Orzeł może”. Chodzi o pochód 2 maja, w Dniu Flagi, na którego czele będzie niesiony orzeł z białej... czekolady. Akcję promują tacy „patrioci” jak m.in. piosenkarka Maria Peszek (co to „nie oddałabym ci polsko/ ani jednej kropli krwi”), Zbigniew Hołdys (od nazywania Jarostawa Kaczyńskiego ch...), czy Jacek Poniedziałek (aktor promowany na siłę ze względu na swój homoseksualizm). Akcja pod patronatem prezydenta Bula-Komorowskiego polega na „rozprawieniu się ze stereotypem Polaka, nadętego pesymisty, smutasa, który wszystko ma wszystkim za złe”. A tu przecież z platformianych rządów należy się radować... Aż chciałoby się odpowiedzieć Wyspiańskim: „Ptok, ptokowi nie jednaki/ Człek cztokowi nie dorówna/ Nie polezie Orzeł w GóWna”...

Wróćmy jednak do „kija”. Ujawniono oto, że burmistrz Pcimia, który miał czelność popierać Jarostawa Kaczyńskiego, doczekał się w ciągu 2 ostatnich lat 16 kontroli służb państwowych swojego urzędu, zatrzymania w areszcie, sugestii o handlowaniu narkotykami, etc. W tym kontekście warto przypomnieć także rozprawę premiera Tuska z kibicami, czy internautami (Antykomor.pl)... Nic dziwnego, że film o łapaniu ludzi przez aparat państwa „Układ zamknięty” – stał się nagle prawdziwym kinowym przebojem. Dzieło Ryszarda Bugajskiego okazuje się nader aktualne, choć dotyczy jeszcze czasów, kiedy rządził SLD.

„Walka klasowa” zaostrza się, a PO dla obrony swoich zdobyczy jest gotowa na wszystko. Koalicyjnych ludowców zastąpią choćby postkomunistami, czy „palikociarzami”, założą nowe ugrupowanie, uciekną się do kłamstw i oszustw. Gotowi są nawet stworzyć jakąś kolejną partię centroprawicową. Spektakl z dymisjonowaniem Jarostawa Gowina pokazuje, że jest to możliwe. Dymisja uwiarygadnia ministra sprawiedliwości jako samodzielnego polityka. Więc wszystko jest możliwe, byle nie dopuścić do rozliczeń i ujawnienia prawdy. Jeśli nawet oddadzą władzę, to niektórzy już mają „zaklepane” ciepłe posady na placówkach dyplomatycznych, a immunitet samemu Tuskowi zapewnić ma stanowisko szefa... ludowych, tj. pardon, europejskich komisarzy w Brukseli, na co zapracował sobie nieledwie u Angeli Merkel. I oby wyjechał tam jak najszybciej... □

Bogdan Dobosz



Paweł Rysiński (fot. T. Adamowicz - Gazeta Polska)

Na kłopoty... placebo

Błażej Kmiecik
redaktor portalu biotechnologia.pl

Zbliża się północ, do dyżurki pielęgniarek wchodzi pacjentka, który od kilku dni ma problemy z zaśnięciem. Dostaje lek, wraca do łóżka i zasypia. Okazuje się jednak, że siostry podały jej celowo preparat witaminowy, a nie lek nasenny.

Co zadziało na pacjentkę? Czy rzeczywiście sugestia może powodować tak widoczny, wręcz terapeutyczny efekt? Z drugiej strony czy pielęgniarki miały prawo podać pacjentce lek, który, co tu dużo mówić, nie ma działania, jakiego oczekiwała chora? A co, gdyby witaminy nie zadziały jak tabletki nasenne, a pacjentka dalej męczyłaby się, nie mogąc zasnąć?

Czy to są leki?

Pierwsze pytanie w każdej rozmowie o placebo pojawia się dosyć szybko. Czy omawiane preparaty są w ogóle lekami? Jan Stradowski, lekarz i szef działu nauka miesięcznika Focus, uważa, że słowo „lek” nie w pełni pasuje do wspomnianych substancji. Czym jest bowiem lekarstwo? Studenci polskich uniwersytetów medycznych uczą się, że lekarstwem nazywamy każdy preparat, który po podaniu do organizmu lub na jego powierzchni wywołuje efekt leczniczy. Załóżmy jednak, że na bolący ząb nałożymy pastę do zębów i nagle poczujemy ulgę, czy wówczas możemy stwierdzić, że reklamowany produkt jest nowo odkrytym przez nas lekarstwem?

I tu pojawia się kolejna wątpliwość. Co wywołuje efekt leczniczy? Wiadomo, że istnieje wiele miejsc, w których można skorzystać z tzw. medycyny alternatywnej. Środowisko medyczne nie odnosi się do takich praktyk ze zrozumieniem. Gdy jednak porozmawiamy z naukowcami, zajmującymi się badaniem kultur pierwotnych, dowiemy się, że różne dziwne praktyki znachorskie nieraz przynosiły w przeszłości podobne efekty jak współczesna psychoanaliza. A może to po prostu efekt placebo?

Na obecnym etapie badań wiemy, że na efekt terapeutyczny wpływa z całą pewnością sugestia. Spotykamy ją już na poziomie reklamy. Środki farmaceutyczne reklamowane są zasadniczo przez dwie grupy osób. Po pierwsze są to eksperci: lekarze, naukowcy lub farmaceuci, którzy zaopatrzeni w fartuch, stetoskop, nieodzowne okulary oraz „profesjonalne”, najczęściej błękitne, tło zapewniają nas o skuteczności jakiegoś leku. Z drugiej strony w reklamach spotykamy „ludzi takich, jak my”, którzy doświadczyli natychmiastowej ulgi po zażyciu danego preparatu. Owa sugestia pomimo wielu badań nadal pozostaje tajemnicą. Naukowcy powoli zaczynają ją jednak ujawniać.

Trochę faktów

Jan Stradowski zwrócił uwagę, że badania efektu placebo wykazały znacznie większą skuteczność droższych preparatów. Co więcej, jak dostrzega Olga Ankowska, popularyzująca wiedzę o placebo, okazuje się, że na terapeutyczny efekt wpływa nie tylko pozytywne nastawienie do lekarza i ordynowanej przez niego terapii, lecz także inne, zdawałoby się, mało istotne czynniki jak choćby kształt i kolor tabletki. Badania odnoszące się do wspomnianego zjawiska przeprowadzili naukowcy z Uniwersytetu w Bombaju. Okazało się, że najlepsze działanie lecznicze posiadają tabletki gorzkie, duże, najlepiej czerwonego koloru. Co ciekawe, badacze odkryli, że pacjenci poinformowani o potencjalnych negatywnych skutkach działania danego leku posiadają silniejsze przeświadczenie o jego skuteczności. Tym samym ogólne wyniki skłaniają do stwierdzenia, że trudniejsza oraz bolesniejsza terapia (np. zastrzyki domięśniowe) jest większym gwarantem zdrowia niż udział w leczeniu, którego pacjent nie jest w stanie fizycznie doświadczyć.

Interesujące wydają się być w tym kontekście wnioski, do jakich doszli kanadyjscy naukowcy z Pacific Parkinson's Research Center w Vancouver. Zdaniem badaczy, najlepiej jest poinformować pacjenta, iż posiada on ok. 75 proc. szans na wyleczenie. W tym momencie pojawia się silna motywacja. Przekazanie pacjentowi informacji o 100 proc. szans wydaje się być antyskuteczne. W psychice chorego nie

powstają żadne istotne reakcje motywacyjne.

Samo placebo nie musi być wyłącznie „terapeutycznym kłamstwem”. Okazuje się bowiem, jak zaznacza Olga Ankowska, że efekt placebo może być wykorzystany w trakcie podawania preparatów o udowodnionej skuteczności. Leki nie działają na dane schorzenie w 100 proc. Przekazując pacjentowi – oprócz leku o udowodnionym działaniu – informację pozytywną, motywując go czy wręcz podając mu specyfik neutralny, możemy spowodować, że skuteczność leku wzrasta ze średnio 20 proc. do nawet ok. 50 proc.

Czy to przystoi?

Prof. Jacek Bomba z Krakowa, jeden z najbardziej cenionych w Polsce specjalistów etyki psychiatrycznej, zwraca uwagę, że problem wykorzystania preparatów placebo w medycynie jest trudny do rozwiązania. Jak bowiem pogodzić z jednej strony prawo pacjenta do pełnej informacji na temat swojego leczenia, w tym charakteru działania każdego podanego mu leku, z koniecznością obiektywnego sprawdzenia efektów wywoływanych przez daną, nową substancję chemiczną? By dana substancja została nazwana lekarstwem, musi w pierw przejść serię badań, potwierdzających nie tylko jej skuteczność, ale i bezpieczeństwo stosowania. Po fazie badań następuje etap rejestracji. Jak podkreśla Tomasz Pietryga, współautor Encyklopedii Prawa Medycznego, w Polsce mogą być sprzedawane tylko takie leki, które posiadają pozwolenie na dopuszczenie do obrotu. Nim jednak naukowiec zacznie pisać formalny wniosek, musi sprawdzić, czy preparat wywołuje spodziewane efekty. Jak to sprawdzić, wiedząc, że podobny efekt może wywołać np. podana w odpowiedniej atmosferze zwykła witamina? Jak sprawdzić czy dany lek jest po prostu lepszy, a jednocześnie bezpieczny? W badaniach, zgodnie z polskim prawem oraz międzynarodowymi standardami, pacjent musi być poinformowany o charakterze naukowego przedsięwzięcia. Zdaniem prof. Bomby, pojawia się wówczas wątpliwość, czy lekarz może świadomie podawać pacjentowi preparat placebo, który nie posiada działania leczniczego, a pacjent znajduje się w stanie wymagającym owego działania?

Wiem, że nic nie wiem

Placebo stało się zjawiskiem, które fascynuje badaczy. Nie wiemy do końca, jak działa. Co dzieje się w mózgu człowieka, gdy zażywa substancję taką jak duża, czerwona, gorzka tabletki, podana mu przez profesora medycyny, zapewniającego o wyjątkowym działaniu? Jak to się dzieje, że na jednych działa taka forma leczenia, a na innych osobach nie robi większego wrażenia? Czy profesor może tak postępować? Czy to z jego strony etyczne? Wśród psychiatrów w ostatnich czasach dominuje pogląd, że używanie placebo jako remedium na np. kompulsywne objawy nerwicowe powinno być ograniczone do minimum. Czy jednak pacjentowi cierpiącemu na bezsenność, o którym piszemy na początku artykułu, stała się jakaś krzywda?

Być może pierwszym placebo... jest już sam lekarz. Słynny psychiatra Antoni Kępiński podawał często przykład dwóch lekarzy leczących za pomocą tych samych leków pacjentów o identycznym rozpoznaniu. W pierwszym przypadku efekty były wręcz spektakularne, a w drugim psychoza dalej postępowała. Co tu zadziało, co nie zadziało? Pisząc o placebo, można więc powiedzieć jak Sokrates: „wiem, że nic nie wiem”. □



KRZYŻÓWKA O BLASKACH I CIENIACH

PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-1. Część kończyny. A-8. Smutek okazywany po śmierci bliskiej osoby. C-1. Szklane naczynie. C-9. Szczególny rodzaj bezwarunkowej miłości Boga do człowieka (jak wspólna uczta mająca charakter duchowy w początkach chrześcijaństwa). E-1. Powróż cumowniczy okrętów. E-6. Imię kobiety z szóstej stacji Drogi Krzyżowej. G-2. Inskrypcja, tekst, szyld. G-8. Obiekt handlowy, przeznaczony do detalicznej sprzedaży towarów. I-1. Wyrób włókienniczy stosowany do ocieplania odzieży zimowej. I-10. C_2H_2 - najprostszy węglowodór nienasycony (popularnie: acetylen) K-1. Przed dwa. K-7. Ostro zakończone wyrostki roślinne o sztydowatym kształcie; kolce. Ł-1. Dawna jednostka objętości stosowana dla ciał sypkich. Ł-8. Regulator chodu w zegarkach mechanicznych.

Pionowo: 1-A. Pierwiastek chemiczny (Co) stosowany (m.in.) jako dodatek do stopów magnetycznych. 1-H. Rodak, krajan (potocznie). 3-A. Rodzaj błagalnej modlitwy. 3-I. Królewski ród sprawujący rządy w Anglii w latach 1485-1603. 5-A. Miejscowość i gmina we Włoszech, w regionie Kampania, w prowincji Neapol. 5-F. Oczyszczanie ziemi z chwastów w ogródku. 7-B. Kciuk. 7-H. Kawatek tkaniny lnianej lub bawełnianej flaneli używany zamiast skarpetki. 9-A. Uprawia sport „niezawodowo”. 9-J. Koszt produktu. 11-A. Ssak z rodziny żyrafowatych zamieszkujący centralną Afrykę. 11-G. Państwo ze stolicą w Tallinie. 13-A. Naczelnik kasty braminów z opery „Paria” St. Moniuszki. 13-H. Dokument potwierdzający bycie studentem. □

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 12/2013 GK: **HABEMUS PAPAM**

Pionowo: apostoł, Yamaha, wernisaż, koszyk, nietaska, auto, etap, Oise, atom, uszy, krab, Rivotril, ujścia, dostatek, drzewo, masakra
Pionowo: Ewangelia, tercjarz, porzekadło, bociek, suita, Radom, tyżka, Ostra, emisja, ilustrator, Chrystus, encyklika □

Miła Redakcjo,

Z nostalgią czytałam artykuł Pana Jana Kisielewicza pt. „Nancy-Msza św. w intencji Ojczyzny” (G.K nr3/2013).

Piszę o nostalgii, gdyż w lecie 2004 r. pracowałam przy restauracji malarstwa ściennego w kościele N.D. de Bonsecours w Nancy, „prowadząc” grupę 9 polskich studentów z Wydziałów Konserwacji polskich Wyższych Uczelni.

Lato 2004 r. było wręcz upalne - a szczególnie gorąco dawało się we znaki na rusztowaniu znajdującym się tuż pod samym stropem kościoła. Brakowało wręcz powietrza, gdyż żadne z okien nie mogło być otwarte ze względu na stan „fruwającej” warstwy malarskiej na ścianach. Pracowaliśmy po 8 godzin dziennie, by usunąć czarną sadzę (powodem był fiuol, którym ogrzewano kościół) pokrywającą ściany i strop kościoła.

Zachowanie tej „fruwającej”, a czarnej od sadzy oryginalnej warstwy malarstwa było zadaniem pierwszoplanowym.

Zastosowana technika była operacją bardzo delikatną i wymagała dużej dyscypliny zawodowej (tak, by 9 osób pracowało jak jedna). Restauracja ta była możliwa przy użyciu specjalnych kompresów

(oraz odpowiedniej substancji), które - położone na ścianach - jednocześnie oczyszczały i przyklejały warstwę malowidła, umieszczając ją na swoim miejscu.

Kompresy (w ilości od 4 do 6 i wymiarach 30cm x 30cm) odgrywały więc bardzo zasadniczą rolę przy pracy nas wszystkich, gdyż umieszczone na ścianie musiały być utrzymane w tym samym czasie. Była to praca wymagająca pełnej koncentracji. Pilnowanie przez każdą osobę, z zegarkiem w ręce, położonych kompresów, a następnie ich zdjęcie, tak, by nie pozostawić śladów „kwadratów” - wymagało tzw. „wyższej szkoly jazdy”. A taką właśnie posiadali polscy studenci. Była to konserwacja bardzo profesjonalna i dzięki osobistemu zaangażowaniu każdego z nas (dziewięć osób wraz ze mną - odpowiedzialną za wykonanie strony technicznej) pozostawiła po sobie pracę, dzięki której do dzisiaj można podziwiać dzieło, jakie zostało namalowane przez Josepha Gille dit Provençal, między 1742 a 1749 rokiem.

Jestem dumna, że dane mi było pracować z tak wspaniałą polską ekipą, w pięknym polskim kościele Notre Dame de Bonsecours w Nancy (zbudowanym, wyposażonym i wymalowanym dzięki królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu, którego imponujący pomnik stoi na placu przed merostwem, w samym centrum miasta).

Wówczas studenci, a dzisiaj, po 9 latach - z pewnością doskonalili konserwatorzy - pracują zapewne z równą fascynacją nad powierzonymi im zabytkami. Z pewnością wszyscy zostawili w tym kościele część polskiego serca, a tytuł, gdyby ten list został wydrukowany, mógłby brzmieć słowami polskiego romantyka, „by czas nie zaćmił i niepamięć...” □

Z serdecznym pozdrowieniem -
Halina Onichimiuk



Pielgrzymka Do Fatimy w Roku Wiary: 9–14 października 2013

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy.

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy. W programie: udział w uroczystościach liturgicznych, zwiedzanie Sanktuarium, wyjazd do Lizbony (miejsce urodzenia Św. Antoniego) i do Santarem - miejsca cudu eucharystycznego.

Koszt Pielgrzymki jest uzależniony od czasu zgłoszenia udziału: im wcześniej - tym taniej (bowiem im wcześniej zostanie zakupiony bilet w tanich liniach lotniczych - tym jest on tańszy!). Wstępna rezerwacja dla naszej grupy w chwili obecnej na przelot: Paryż-Lizbona-Paryż to 141 €. Wylot 9 października z lotniska: Paris-Orly o godz. 17.20, powrót 14 października o godz. 22.45. Koszt podróży i pobytu wraz z transferami i wyjazdami wynosi: 800 €. Przy zgłoszeniu należy uiścić wpisowe 250 €. Czek trzeba wystawić na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonaise, z dopiskiem „Pielgrzymka do Fatimy”. Przewodnikiem będzie: Ks. dr Krystian Gawron. Blizsze informacje: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr



Wiara pomaga mu nie tylko na boisku

Na fali popularności Roberta Lewandowskiego katolickie serwisy przypominają, że rok temu snł pper Borussia Dortmund przyjął brelok „Nie wstydę się Jezusa”. Mówił wtedy, że wiara pomaga mu nie tylko na boisku.

- Nasz brelokowicz, Robert Lewandowski gromi Real Madryt! Gratulujemy i pozdrawiamy! - pochwalili się na Facebooku organizatorzy akcji „Nie wstydę się Jezusa”. To dlatego, że w połowie 2012 r. „Lewy” przyjął brelok ze wspomnianym napisem.

A co wtedy mówił strzelec czterech bramek w półfinałowym meczu Ligi Mistrzów z Realem Madryt? - Przyjąłem ten breloczek, ponieważ jestem katolikiem i nie wstydę się Jezusa, ani swojej wiary. Wiem, że Pan Bóg na pewno cały

czas nade mną czuwa. Dodał również, że „jeśli chodzi o wiarę, to wiadomo, że we współczesnym nie tylko życiu i świecie wszystko idzie bardzo szybko, nieraz zapominamy o naszych wartościach i o tym, co tak naprawdę jest dla nas najważniejsze”. - Dlatego też wiara pomaga mi nie tylko na boisku, ale też poza nim, żeby być po prostu dobrym człowiekiem i popełniać jak najmniej błędów - wyznał Lewandowski.

Co ciekawe brelok „Nie wstydę się Jezusa” wzięły również Kuba Błaszczykowski. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ W ekstraklasie Legia potknęła się w Gliwicach, ale pozostaje nadal na czele tabeli. Wyniki 24 kolejki: Pogoń Szczecin - Korona Kielce 2:1, Wisła Kraków - Widzew 1:0, Polonia Warszawa - PGE GKS Bechatałów 0:1, Lechia Gdańsk - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:2, Piast Gliwice - Legia Warszawa 0:0, KGHM Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 4:0, Górnik Zabrze - Ruch Chorzów 2:0.

☺ Polacy za granicą. Lewandowski „pokonał” Real. 4 bramki polskiego napastnika zapewniły Borussia wygraną 4:1 nad „królewskimi” z Madrytu w półfinale Ligi Mistrzów. W meczu tym kontuzji nabawił się Piszczek. Kieszek obronił rzut karny, ale jego Vitoria Setubal przegrał z broniącym tytułu FC Porto 0:2 w piłkarskiej lidze portugalskiej. Gorzej wiodło się Borucowi. Southampton zakończył passę sześciu meczów bez porażki w ekstraklasie Anglii i z Borucem w bramce, przegrał z West Bromwich Albion 0:3. Rybus zdobył dwie bramki w meczu 26. kolejki piłkarskiej ekstraklas Rosji, dzięki czemu jego Terek Grozny zwyciężył 2:1 Amkar Perm. Wg „L'Equipe”, pomocnik Stade Reims i reprezentacji Polski, Krychowiak, znalazł się na celowniku Borussia Dortmund.

☺ Trenowany przez Smudę SSV Jahn

Regensburg po wyjazdowej porażce z 1. FC Union Berlin 0:1 w 31. kolejce 2. Bundesligi spadł do niższej klasy rozgrywek.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targów Kielce awansowali do Final Four Ligi Mistrzów. W ćwierćfinale rozgromili Metalurg Skopje 26:15.

☺ Urszula Radwańska gra w turnieju WTA w portugalskim Oeiras. Polska tenisistka na otwarcie wylosowała rozstawioną z numerem drugim Słowaczkę Cibulkovą.

☺ Fyrstenberg i Matkowski w turnieju ATP na kortach w Barcelonie przegrali w ćwierćfinale z hiszpańskimi tenisistami Marrero i Verdasco 5:7, 6:7 (5-7).

☺ Janowicz awansował o jedno miejsce i jest 24. w rankingu ATP World Tour. Drugi z najwyższej notowanych polskich tenisistów Kubot spadł o 14 lokat i jest 100. Prowadzi Serb Djokovic przed Szwajcarem Federerem.

☺ Hit piątej kolejki żużlowej Enea Ekstraligi pomiędzy Stelmetem Falubazem Zielona Góra i Unibaxem Toruń, zakończył się wygraną ekipy z grodu Kopernika 46:42. Unibax znajduje się na czele tabeli. Pozostałe mecze: Unia Tarnów - Stal Gorzów 42:47, Polonia Bydgoszcz - Betard Sparta Wrocław 54:36, Dospel CKM Włókniarz Częstochowa - Unia Leszno 40:50, Lechma

Start Gniezno - PGE Marmar Rzeszów 44:46.

☺ Włoszczowska odniosła czwarte w tym sezonie zwycięstwo. Srebrna medalistka olimpijska z Pekinu w kolarstwie górskim wygrała wyścig w austriackim Haiming.

☺ Hołowczyc (Mini All4 Racing) zakończył na drugim miejscu udział w rywalizacji samochodów w Sealine Cross Country Rally rozgrywanym w Katarze. Wśród motocyklistów, jako trzeci finiszował Przygoński (KTM 450). Swoją kategorię, quadów wygrał natomiast pewnie Rafał Sonik.

☺ Czech Kopecky wygrał w Ponta Delgada Rajd Azorów - czwartą rundę mistrzostw Europy. Kubica (Citroen), który miał wypadek, w ostatnim dniu jechał dość ostrożnie i ostatecznie zajął szóste miejsce.

☺ Kwiatkowski spadł z 12. na 14. miejsce w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Nadal prowadzi Szwajcar Cancellara.

☺ Łyszczarz zajął w stoweńskiej Lublanie drugie miejsce w skoku zawodów Pucharu Świata w gimnastyce sportowej.

☺ Rywalizujący w żeglarskiej klasie RS:X Miarczyński wygrał oba wyścigi medalowe i zwyciężył w całym regacie Pucharu Świata we francuskim Hyeres. Drugie miejsce wywalczył Mysza. □

Nasi pielgrzymi



Jerycho



Pielgrzymka do Ziemi Świętej - wrażenia na gorąco

Pielgrzymka do Ziemi Świętej, którą odbyliśmy od 12 do 22 kwietnia 2013, została wspólnie zorganizowana przez wicerektora Polskiej Misji Katolickiej, ks. prał. Krystiana Gawrona.

Głębokie przeżywanie przez całą wspólnotę, uczestniczącą w tej wędrówce po Ziemi Świętej, było wyczuwalne na każdym etapie naszego Tam pobytu. Tak krótko, a tak wiele wydarzyło się w naszych sercach, wszyscy uczestnicy, duchowo wspierani przez siostry z naszej parafii, Zofię, Ewelinę i Lidwinę, przez księży, Tadeusza Hońko, Szczepana Biernackiego, nauczyliśmy się zachwycać miejscami, gdzie Pan Jezus dokonywał objawienia naszej wiary i naszego zbawienia. Codzienne Msze święte, celebrowane w różnych miejscach i kościołach, modlitwy różańcowe, Procesja Maryjna w Nazarecie, Droga Krzyżowa, umacniały nasze wspólne przeżywanie wiary. Każdy na pewno indywidualnie przyjechał Tu nie wiedząc w jaki sposób siebie odkryje. Tutaj, zapewne trudno wyrazić słowami myśli serca każdego z nas.

W wielkim skrócie należy wymienić miejsca Święte, w których przebywaliśmy: Betlejem, Nazaret, rzeka Jordan, Kana Galilejska, Jezioro Galilejskie, Góra Tabor, Góra Błogostawieństw,

Pustynia Judzka, Góra kuszenia w Jerycho, Jerozolima, Ogród Oliwny, Golgota, Grób Pański, Kafarnaum, Góra Wniebowstąpienia.

Odnowienie ślubów w Kanie Galilejskiej przez parę małżeńską, rejs po jeziorze Tyberiackim, Msza św. przed Grobem Pańskim, wejście na Golgotę pozostawiły niezatarty ślad w naszych umysłach.

Należy dodać, że ta pielgrzymka dała nam również możliwość poznania przepięknych krajobrazów, zróżnicowanych sposobów życia narodów tu zamieszkujących. A uczestnicy byli zadowoleni z warunków noclegowych i wyżywienia.

Po takim przeżyciu pielgrzymki, chciałabym zachęcić wszystkich rodaków do wzięcia udziału w podobnych pielgrzymkach organizowanych przez Polską Misję Katolicką we Francji, i mogę zapewnić, że nie zabraknie pięknych i dobrych przeżyć, też wzruszenia oraz radości ze spotkania z Panem. Jeszcze raz wielkie „Bóg zapłać” naszemu dobremu przewodnikowi, Ks. Krystianowi Gawronowi. □

*Szczęśliwa uczestniczka pielgrzymki do Ziemi Świętej
Maria Kasak-Wysocka*



Msza św. dla pielgrzymów



Droga Krzyżowa - Jerozolima



Pole Pasterzy



Góra Tabor

Pielgrzymka Do Rzymu w Roku Wiary 17 – 23 czerwca 2013

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka proponuje udział w Pielgrzymce do Rzymu. Pragniemy oprzeć naszą wiarę na Opcie, którą ustanowił sam Pan Jezus. Przy Grobie Św. Piotra chcemy potwierdzić nasze „Credo” i wyznać je uroczystie przy Grobie Wielkiego Bł. Jana-Pawła II oraz na audiencji u Papieża Franciszka

Każdy Polski Ośrodek Duszpasterski we Francji zaproszony jest do udziału w tej „Pielgrzymce Roku Wiary”. W tym samym terminie każdy Ośrodek może zorganizować w swoim zakresie zarówno podróż jak i pobyt w Rzymie, gdzie wszyscy razem możemy spotkać się na wspólnych celebracjach. Biuro PMK może podjąć się koordynacji, organizacji podróży i ew. pobytu w Rzymie - wg decyzji każdej Wspólnoty.

Program Pielgrzymki obejmuje: - nawiedzenie 4 bazylik patriarchalnych: Św. Pio-

tra, Św. Pawła, Św. Jana na Lateranie i Matki Bożej Większej; - udział w audiencji generalnej papieża Franciszka; - zwiedzanie starożytnego Rzymu; - wyjazd na Monte Cassino; - zwiedzanie „poloników” Wiecznego Miasta.

„Pielgrzymce Roku Wiary” przewodniczy Ks. Rektor Stanisław Jeż, rolę przewodnika pełni Ks. dr Krystian Gawron. Koszt Pielgrzymki w dużym stopniu zależy od kosztów podróży. Okazuje się, że lotniczy bilet grupowy jest - w chwili obecnej - o ponad 100 € droższy od indywidualnego! PMK proponuje zatem opłatę Pielgrzymki: 650€ (a lot liniami EasyJet załatwia i płaci sobie każdy osobście, bądź za pośrednictwem PMK. Wylot z Paryża-Orly do Rzymu Fiumicino o g. 710 EYZ4241. Powrót z Rzymu do Paryża o g. 1510 EYZ4246. Oczywiście: im wcześniej bilet jest kupiony, tym będzie tańszy! Tanie bilety indywidualne oferują inne fir-

my. Najlepiej obrazuje to strona internetowa www.kayak.fr

Przy zgłoszeniu należy uściślić wpisowe 300 €. Czek wystawiamy na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonoise” z dopiskiem „Pielgrzymka do Rzymu”. Bliższe informacje i zapisy: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr



19 maja w Paryżu! Manifestacja w obronie TV Trwam

W czerwcu KRRiT podejmie decyzję o przyznaniu koncesji dla ostatnich czterech podmiotów na pierwszym multipleksie cyfrowym. O miejsce dla kanału o charakterze społeczno-religijnym wnioskują Fundacja Lux Veritatis – nadawca TV Trwam.

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża oraz Klub „Naszej Polski” w Paryżu, organizują manifestację poparcia Środowisk „Telewizji Trwam” w tej sprawie.

Albowiem dotychczasowe starania społeczne, wyrażone m.in. poprzez zorganizowanie ponad 150 marszy oraz złożenie ponad 2,3 mln podpisów pod petycją w sprawie przyznania „Telewizji Trwam” koncesji cyfrowej, zaadresowaną do odnośnych władz, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Zatem jedna z podstawowych zasad praworządnego państwa, tj. dostęp do środków informacji, niezależnie od wyznania religijnego, jest w dalszym ciągu w Polsce łamana.

Obowiązkiem moralnym i patriotycznym każdego Polaka winno więc być uczestnictwo w tej manifestacji.

Manifestacja 19 maja wyruszy spod kościoła polskiego Wniebowzięcia NMP w Paryżu, po Mszy św. o godz. 16., po czym nastąpi przemarsz ulicami Paryża w kierunku Placu Inwalidów do Płyty Solidarności.

Prosimy o przyniesienie flag, transparentów, a zwłaszcza tekstów w językach obcych – zrozumiałych dla turystów i mieszkańców miasta.

Zarząd Stowarzyszenia Obrońców Krzyża w Paryżu
Klub „Naszej Polski” w Paryżu

Spotkanie z Krzysztofem Wyszkowskim

Na zaproszenie Stow. Obrońców Krzyża i Klubu „Nasza Polska” w Paryżu, do Francji przyjedzie Krzysztof Wyszkowski, działacz opozycji w PRL, niezależny obserwator obrad „Okrągłego Stołu”, członek Kongresu Liberalno-Demokratycznego, doradca premierów Jana K. Bieleckiego oraz Jana Olszewskiego.

Krzysztof Wyszkowski: Uczestnik strajku sierpniowego w Stoczni Gdańskiej w 1980, od 1981 sekretarz redakcji „Tygodnika Solidarność”. Internowany w stanie wojennym. Uczestnik strajków w Stoczni Gdańskiej w maju i w sierpniu 1988. Publicznie oskarżył Wałęsę o współpracę ze SB w latach 70., a przedstawicieli „Solidarności” o przywłaszczenie pieniędzy otrzymanych we Francji na początku lat 80., od francuskich związkowców. W 2012 otrzymał Honorową Nagrodę im. Prezyd. Lecha Kaczyńskiego, a w 2013 został nagrodzony przyznawaną przez „Nowe Państwo” Nagrodą im. Świętego Grzegorza I Wielkiego.

Spotkanie odbędzie się 25 maja o godz. 17. w paryskim Domu Kombatanta – 20, rue Legendre. Serdecznie zapraszamy.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, zainteresowanych prosimy o zgłaszanie uczestnictwa u jednej z wymienionych osób: Jolanty Dźwigaj – Tel. 06 12 19 79 13; Grażyny Zasońskiej - 06 98 97 63 76; Tomasa Michalika - 06 01 90 77 19.

Zarząd Stow. Obrońców Krzyża w Paryżu
Klub „Naszej Polski” w Paryżu

Pielgrzymka do Ziemi Świętej: 5–14 października 2013 r.



Zapraszamy na 10 dniową pielgrzymkę do Ziemi Świętej z Polonią z Loire (42). Będzie nam towarzyszył ksiądz Zdzisław Początek oraz przewodnik (w j. francuskim). Hotele 4 i 5-gwiazdkowe (z basenem).

Świadczenia: przelot, śniadania, obiady-kolacje, pokoje 2 i 3-osobowe, bilety wstępu, przejazdu klimatyzowanym autoka-

rem, rejs łodzią po jeziorze Galilejskim, wjazd taksówką na Górę Tabor, przejazd kolejką linową na „Mont de la Tentation”, opieka licencjonowanego przewodnika, opieka duchowa: Msze święte codzienne.

Wylot z Saint Etienne lub z Lyonu (w zależności od zgłoszeń); koszt podróży: 1260 € (możliwość wpłaty w 3 ratach). Wszelkie informacje: **Mme Charroin Sophie tel. 06 95 13 58 14; e-mail: sophiec5@msn.com**



W3ATELIER

Usługi informatyczne

8 lat na rynku francuskim
690 zadowolonych stałych klientów
Profesjonalnie w dobrej cenie

Tel : 06 25 05 38 62
mail : info@w3atelier.fr

- naprawa komputerów (PC/Windows, Mac)
- logo, wizytówki, strony internetowe
- rozwiązania dla firm (programy do devis i faktur)
- sieci komputerowe (ethernet RJ45, wifi, VPN), alarmy

1035p53

• **Dowóz materiałów**

TEL. **06 21 36 32 09**

• **Wywóz GRUZU**



snb@entreprisedemolition.fr

1178p49

✿ **TRANSPORT.** - AUTOLAWETA - NAPRAWA; - GRUZ; - PRZEPROWADZKI; - PRZEWÓZ TOWARÓW (do 8 m długości).
T. 06.30.40.49.49; T. 06.62.70.28.33 Jarek,
e-mail: repskijaroslav@yahoo.fr

1177p49

✿ **KOREPETYCJE Z FRANCUSKIEGO.**

Nauczycielka/tłumacz po studiach w Paryżu, z doświadczeniem. Załatwienia urzędowe, redakcja dokumentów.
Tel. 06 89 71 15 79; e-mail: abaginska3@gmail.com

1191p57

Rozliczenia księgowe.
07 60 74 90 98

0842p50

✿ **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!**

1189p52

✿ **WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.**
120€ - 60€!
TEL. 06.20.03.34.85

1057p40



Zaprasza na week-endy i wakacje

Polski ośrodek wakacyjny
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat-3 za darmo!

Rezerwacja:
Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com



0992p60

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

1045

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

766p56

PRZEPROWADZKI WE FRANCJI
PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI
- wynajem auta osobowego z szoferem
- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)
TE-MAR e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45

1137p56

Poradnia Psychologiczna
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



1209p58

Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00

spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych

GRUPA POLSKOJEZYCZNA
„NIEDZIELNA”

3 Rue Rampal
75019 Paris

Ⓜ Ⓜ Ⓜ Belleville

tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541



1177p49

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:

14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,

16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

KOSMETYCZKA - MARTA. T. 06.68.50.02.58.



**AL-ANON
ALATEEN**
Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20**

(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postępek może się dokonać według twój sposób i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**

W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.



**Pierwsza Paryska
Hurtownia Spożywcza
Produktów Polskich
na Gieldzie w Rungis**

W OFERCIE:

• **świeże mięsa pakowane w waku**

- wołowe z Podhala

- wieprzowina

• **ryby bałtyckie**

- wędzone

- marynowane

- świeże

• **wędliny**

- w klasie premium

- naturalne bez konserwantów

**Zapewniamy dostawy hurtowe
na terenie całej Francji**

Kontakt:

e-mail: pgastronom@free.fr

tel. 06 23 00 48 39 | fax: 09 59 77 27 64

Entrepot: Zone Sogaris, Batiment M31, 94150 Rungis

GŁOS
KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme Morawski Janina -	70 €
Mr Domaszewicz Edwin -	70 €
Mme Walkiewicz Eliza -	80 €
Mr Błaszkiwicz Wojciech -	70 €
Mr Chudy Kazimierz -	80 €
Mme Czap Liliane -	70 €

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.



Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 18 (2500): 12.05 2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jez – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 30.4.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 13 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7²⁵ - Pan rzeczywiście Zmar-
twychwstał 8⁰⁰ - Octava dies 8³⁰ - Słowo
Życia 8³⁵ - Wieś to też Polska 9⁵⁰ - Felieton
10⁰⁰ - By odnowić oblicze ziemi 11¹⁰ - Św.
na każdy dzień 11¹⁵ - Jak my to widzimy
11⁴⁵ - By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ - Św.
na każdy dzień 12⁵⁰ - Koncert życzeń 14¹⁵
- Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo Życia
15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje
16⁰⁵ - Wspomnienia z Polski 16³⁰ - Tydzień
z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Spotka-
nie Rodziny RM 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski
21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski pkt. widze-
nia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

WTOREK 14 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- Reportaż 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Muzyczne
drogowskazy 9²⁵ - Wspomnienia z Polski 9⁴⁵
- Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Rozmowy niedok.
11¹⁰ - Św. na każdy dzień 15⁰⁰ - Z wędką
nad wodę 15⁴⁰ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na
każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Aktual-
ności WSKSiM 16¹⁵ - Kalejdoskop młodych
16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program
poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień
17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Regina Coeli 18¹⁵
- Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰
- Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felie-
ton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informa-
cje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat
w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

ŚRODA 15 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widze-
nia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8¹⁵ - Felieton 8³⁰
- Słowo Życia 8³⁵ - Program poradnikowy
9⁰⁰ - Reportaż 9³⁰ - Kalejdoskop Młodych
10²⁰ - Audycja generalna 10²⁰ - Św. na

każdy dzień(2) 14³⁰ - Rozmowy niedok.
15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy
dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie
16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Po str.
prawdy 18⁰⁰ - Regina Coeli 18⁰⁵ - Informa-
cje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na
każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Infor-
macje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰
- Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰
- Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat w obra-
zach 22¹⁰ - Reportaż

CZWARTEK 16 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia
8⁰⁰ - Dla dzieci 8²⁵ - Słowo Życia 8³⁰ - Na
zdrowie 9²⁰ - 7 sakrament 9⁴⁵ - Św. na każdy
dzień 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Rozmowy niedok.
11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Po str.
prawdy 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na
każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką
nad wodę 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰
- Na tropie 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św.
na każdy dzień 18⁰⁰ - Regina Coeli 18¹⁵
- Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰
- Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felie-
ton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informa-
cje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat
w obrazach 22¹⁰ - Uniwersytet Biblijny

PIĄTEK 17 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁰⁰
- Dla dzieci 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Z wędką
nad wodę 9²⁰ - Św. na każdy dzień 9²⁵ - Na
tropie 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Rozmowy niedok.
11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Wyptył
na gębę 14²⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵
- Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰
- Informacje 16¹⁰ - Porady medyczne 17⁰⁰
- Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św.
na każdy dzień 18⁰⁰ - Regina Coeli 19⁰⁰

- W Namiocie Słowa 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰
- Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felie-
ton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informa-
cje 21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat
w obrazach 22¹⁰ - Wykład

SOBOTA 18 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widze-
nia 8⁰⁰ - Jazda próbna 8²⁵ - Słowo Życia
8³⁰ - Porady medyczne 9³⁰ - Felieton 10⁰⁰
- Uniwersytet Biblijny 11⁰⁰ - Kropelka rado-
ści 12⁰⁰ - W Namiocie Słowa 14⁴⁵ - Św.
na każdy dzień 14⁵⁰ - 7 sakrament 15²⁰
- Słowo Życia 15³⁰ - Koncert życzeń 16⁰⁰
- Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy
17⁰⁰ - Sanktuaria Polskie 17²⁵ - Św. na
każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Regina
Coeli 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy
niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje
20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła
21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje
21⁴⁰ - Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ - Świat
w obrazach 22¹⁰ - Mocni w wierze

NIEDZIELA 19 MAJA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski pkt. widzenia
8⁰⁰ - Spotkanie M. Buczek 8³⁰ - Słowo Życia
8³⁵ - Koncert życzeń 9⁰⁵ - Św. na każdy dzień
9¹⁵ - Przegląd Niedzieli 9²⁰ - Zaczerpnij ze
źródła 9³⁰ - Msza Św. 10³⁰ - 7 sakrament
11³⁰ - Dla dzieci 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień
12⁰⁰ - Regina Coeli 12²⁰ - Wieś to też Polska
13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ - Słowo
Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Infor-
macje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Repor-
taż 18⁰⁰ - Regina Coeli 18¹⁵ - Rozmowy
niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje
20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel
Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava
Dies 22¹⁰ - Jak my to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Gaburro Joelle -	10 €
Antczak Rolande -	10 €
Derda Maria Krystyna -	20 €
Grzybowscy Irma i Kazimierz -	10 €
Kwiatkowski Józef -	10 €
Mazur Katarzyna i Mariusz -	20 €
Tajak Lucyna -	20 €
Gaca Leokadia -	20 €
Kubiak Alerie i Andre -	20 €
Makowski Edmund -	120 €
Makowski Ewa -	120 €
Zapolny Michel -	30 €
Florek Wanda -	50 € 50 \$
Stéphanie Jouanne -	30 €
Par. Lille - ks. Kacprzak Marek -	595 €
Par. Tuluza - ks. Krzysztof Sielski MSF -	363,84 €

Par. Troyes - ks. Wiesław Gronowicz -	553 €
Troyes -	375 €
Sens -	118 €
Auxerre -	60 €
Roussel Jeannine -	20 €
Heuel-Kaminska Krystyna -	100 €
Rataj Czesław -	54 €
Par. Agay - ks. Zbigniew Kret SChr -	50 €
Par. Montigny en Ostrevent -	
ks. Andrzej Sowowski SChr -	375 €
Bractwo Żywego Różańca i Towarzystwo Polek w Lallaing -	35 €
Association des Femmes Polonaises à Montigny en Ostrevent -	30 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

13 – 19 maja 2013

PONIEDZIAŁEK

13 MAJA

7⁰⁵ Las bliżej nas – magazyn 7²⁵ Karino – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁵ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Nad rozlewiskiem – serial 13⁴⁵ Sztuka życia 14¹⁰ Notacje – dokument 14²⁰ Dzika Polska – serial 14⁵⁵ Serce zostawił Wilno – reportaż 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Jak to działa – magazyn 16³⁵ Jedna Scena – magazyn 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Naszaarmia.pl 18⁵⁰ Nim zabłyśnie gwiazda – reportaż 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Chichot losu – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tygodnik Gospodarczy 23²⁰ N Czołówka pasmowa 23²⁰ Tomasz Lis na żywo 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Karino – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

14 MAJA

6⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Maszyna zmian – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 13⁵⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 14²⁰ Informacje kulturalne 14⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Tygodnik Gospodarczy 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Polska poza Polską – dokument 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Po prostu 23³⁵ Hala odlotów 0¹⁵ Sztuka życia 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Maszyna zmian – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

15 MAJA

6⁴⁰ Sztuka życia 7⁰⁰ Wilnoteka 7²⁵ Do przerwy 01 – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości

ści 12⁵⁰ Chichot losu – serial 13⁵⁰ Program rozrywkowy 14⁵⁵ Po prostu 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Benefis 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Tajemnice Watykanu – serial 0¹⁵ Serce zostawił Wilno – reportaż 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Do przerwy 01 – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

16 MAJA

6⁰⁵ Kultura głupcze – magazyn 6⁴⁰ Notacje – dokument 6⁵⁵ Jak to działa – magazyn 7²⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁴⁵ Tajemnice Watykanu – serial 15¹⁵ Załoga Eko II – magazyn 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kultura głupcze – magazyn 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 18³⁵ Jedna Scena – magazyn 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Trzeci oficer – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Bezmiar sprawiedliwości – serial 23⁴⁰ Ocaleni – dokument 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

17 MAJA

6¹⁰ Warto kochać – serial 7⁰⁰ Tajemnice pomnika 7³⁰ Między nami bocianami – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Wszystko po krakowsku – koncert 14²⁵ Ocaleni – dokument 15³⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵

X Wakacyjny Festiwal Gwiazd Międzydroje 2005 18⁵⁵ Ex Libris – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Gonitwa – film 0⁰⁵ Kabaret Rak i Przyjaciele – widowisko 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

18 MAJA

6⁴⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 9⁰⁵ Polonia 24 9⁵⁰ Samochodzik i Templariusze – serial 10³⁰ Polonia w Komie 10⁴⁰ Załoga Eko – magazyn 11¹⁰ Pogranicze w ogniu – serial 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Polska poza Polską – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Kapela ze wsi Warszawa 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁰ Kariera Nikodema Dyzmy – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Dom – serial 24⁰⁰ Opole Kocham Cię! – felieton 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

19 MAJA

6⁰⁰ Wszystko przed nami(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 8⁵⁵ Gwiezdny Pirat – serial 9³⁰ Ziarno 10⁰⁵ Czterdziestolatek – serial 11⁰⁰ Polonia w Komie 11¹⁰ Wielkie Sanktuaria Polski – Wambierzyce – dok. 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św.- kościół św. Ignacego Loyoli w Jastrzębiej Górze 14²⁰ Dom – serial 15⁵⁰ Polonia w Komie 16⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 16⁵⁵ Dzika Polska – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Wszystko po krakowsku – koncert 19¹⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁰ Nad rozlewiskiem – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 22⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 23⁵⁵ Wielkie Sanktuaria Polski – Wambierzyce – dok. 0²⁵ Załoga Eko – magazyn 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



*15 maja
Międzynarodowy
Dzień Rodziny,
... co z niej pozostanie
we Francji Hollande'a*